

IGŁA

INFORMATOR GMINY ŁABUNIE



www.labunie.com.pl

KWARTALNIK NR 4 (5)
styczeń - marzec 2014
ISSN: 2300-3049
czasopismo bezpłatne



Spotkania s. 4

Poznaj ich bliżej s. 10

Rok Kolberga w Gminie Łabunie s. 21



25 stycznia 2014 r.: spotkanie integracyjne mieszkańców Barchaczowa



25 stycznia 2014 r.: spotkanie integracyjne mieszkańców Barchaczowa



25 stycznia 2014 r.: spotkanie integracyjne mieszkańców Barchaczowa

Szperacz biblioteczny

Łabuńki - 7 lipca wpadł piorun komi-nem do mieszkania Jana Kapłona, kontuzjo-wał jego żonę Katarzynę i wywołał duży pożar pastwą którego padły domy mieszkal-ne i zabudowania gospodarzy: Braneckiego i Kapłona oraz stodoły Kaszuby i Wolskiego.

Na miejsce pożaru przybyły dwie stra-że ogniowe z Łabuń i Zamościa, które z wiel-kim poświęceniem pracowały nad ratunkiem. Zwłaszcza podkreślić należy szybkie i sprawne przybycie na miejsce wypadku straży Łabuń-skiej co świadczy dodatnio o jej wyćwiczeniu. Akcja cała była bardzo utrudniona z powodu braku wody w pobliżu. Oburzającym też było zachowanie się mieszkańców, którzy zgroma-dziwszy się w tłum przeszło 300 ludzi gapili się beczynnie, a nie chcieli spieszyć z pomocą mi-mo nawoływań ze strony strażaków. Mimo wezwania sołtysa ludzie odmówili dostarcze-nia koni. Fakty te trzeba publicznie napiętno-wać, bo one niestety świadczą aż nadto dobitnie, że jeszcze nie wszędzie dotarła oświata i że mimo wiek dwudziesty ludzie są jeszcze mocno w swym egoizmie i sobkostwie podobni do nierozumnych zwierząt. A przecież podobnoś w Łabuńkach jest Koło Młodzieży, a przecież istnieje tam sporo jednostek świa-tych. Gdzież ich wpływ na gromadę całą.

donosiła na 8 stronie Ziemia Zamojska, nr 23-24 (154-155) z 20 sierpnia 1924 roku

wyszperał w Dziale Informacji Bibliografii i Wiedzy o Regionie w Zamojskiej Książnicy

Cyprian Bukaj

**Zdrowych, pogodnych świąt wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz Wesotego Alleluja
życzą:**

Przewodniczący Rady
Gminy Łabunie
Artur Edward Branecki

Wójt
Gminy Łabunie
Antoni Wojciech Turczyn

Od Redakcji

*Szanowni Czytelnicy
Sympatycy "IGŁY"*

Z radością informujemy że na początku wiosny "uszyliśmy" specjalnie dla Was całkiem nowy numer.

W bieżącym numerze kontynuujemy historię naszej Małej Ojczyzny.

Z nowym rokiem wprowadzamy niewielkie zmiany. Z żalem rezygnujemy ze zdjęć w rubryce *Nowi mieszkańcy*, ale nie spotkała się ona z zainteresowaniem ze strony rodziców.

Chcemy od bieżącego numeru prezentować na naszych łamach sylwetki mieszkańców żyjących - którzy tworzą lokalną historię oraz tych, którzy o tej historii stanowili przed laty żyjących już tylko we wspomnieniach, bądź zapiskach.

Rozpoczynamy prezentację radnych VI kadencji Rady Gminy Łabunie w porządku alfabetycznym; zbliżają się wybory (w listopadzie) jest więc okazja by bliżej poznać tych, którzy reprezentują nas w samorządzie. Zapraszamy do lektury.

Atrakcją numeru będzie dla wielu z nas cykl - *Poznajmy ich bliżej*, w tym numerze Wójt Gminy Łabunie - Antoni Wojciech Turczyn.

Życząc jednocześnie (choć do świąt jeszcze miesiąc) byśmy w pogoni za zakupami nie przegapili, że Chrystus Zmartwychwstał i by koszyczek ze święconką był symbolicznie pełen.

Radosnych Świąt!



W numerze:

- Spotkania
- Herb to coś więcej
- Wspomnienia Jana Myszk
- Poznaj ich bliżej
- Sylwetki radnych
- W Wierzbii spełniają się marzenia...
- Gmina Łabunie w wydawnictwach
- Na 5-lecie KGW w Ruszowie
- Sesje Rady Gminy Łabunie
- Rok Kolberga w gminie
- Słownik barwej polszczyzny
- śp. Lucjan Momot
- Na sportowo
- Informacje
- Pożegnania
- Listy od Czytelników

Ponadto: Szperacz biblioteczny, Wydarzenia, Już wkrótce, Fotograficzny przegląd wydarzeń, Zmarli z terenu Gminy, Fragmenty życia

IGŁA Informator Gminy Łabunie

Wydawca: Gmina Łabunie, **Adres redakcji:** Urząd Gminy Łabunie, ul. Zamojska 50 22-437 Łabunie **tel.:** 84 611 60 24 **e-mail:** redakcja@labunie.com.pl www.labunie.com.pl **Redakcja:** Agnieszka Piela (Redaktor naczelny) oraz społeczne kolegium redakcyjne **Skład, łamanie i grafika:** Adam Sokołowski **Fot.:** zbiory Urzędu Gminy Łabunie; zdjęcia z Balu Karnawałowego w Łabuniach dzięki uprzejomości OTM Film **Druk:** Drukarnia Attyla SJ Partyzantów 61, 22-400 Zamość **Nakład:** 500 egz. Numer zamknięto 24 marca 2014 r. Redakcja przyjmuje propozycje artykułów, ogłoszeń, reklam. Zapraszamy do współredagowania naszego pisma.

Na okładce: nagrodzona w I Gminnym Konkursie Fotograficznym praca **Karoliny Schab** pt. *Biało-zielone*

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekty gramatycznej i ortograficznej oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Przesłanie artykułu lub zdjęcia na adres redakcji jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na nieodpłatne przetwarzanie danych osobowych i wizerunku.

SPOTKANIA

Ponoć człowiek żyje tak długo, dopóki się o nim pamięta. Uruchamiamy zatem na łamach *Igły* nową rubrykę, w której o swoich przodkach opowiedzą Państwu mieszkańcy naszej gminy. Niech pamięć o przeszłości ożyje w sercach na tyle, aby spróbować oczyma wyobraźni ujrzeć świat, którego nie ma, zastanowić się nad wyborami życiowych dróg naszych bohaterów.

Od pani Teresy Zushman z Wierzbia wysłuchałam opowieści o jej ojcu Pietrze Muzykancie.

Pieter Muzykant

Piotr Brzyski ur. się 13 czerwca 1917 r. w miejscowości Krasne, zm. 19 marca 2008 r. w Barchaczowie. Matka Kunegunda z domu Szot, ojciec Antoni.



Mój Tato pochodził spod Tarnobrodu ze wsi Krasne. Rodzice mu umarli wcześniej. Matka miała 45 lat - bolała ją noga i trzeba było już umrzeć. Ojciec służył w wojsku austriackim, zachorował na astmę. Tato miał 6 lat jak mu zmarła mama, 9 lat jak ojciec. W domu ich było 4: starsza siostra, która wyjechała z mężem do Francji, dwóch braci: Andrzej i Janek. Andrzej także wyjechał do Francji. Zostało ich dwóch, samiusieńkich. Mojego dziadka brat, Michał – jego wnuk jest w Zamościu lekarzem (Mirek Brzyski), wiedział o tej sytuacji i przynosił im chleb, który dostawał od gospodyni. Obok nich mieszkał dziad Kujek - chodził po żebranym, on też przynosił im chleb...

Tato miał z osiem lat, kiedy poszedł na służbę pasać krowy. To jeszcze dziecko było... Obok zabudowań tego gospodarza była szkoła, zaraz przez płot. Chodziły do niej dzieci wiejskie, a on urywkami zaglądał, jak nie miał co robić, jak gospodarz nie widział. Podbiegał pod szkolny płot i prosił dzieci, żeby mu pokazały książkę, żeby się naprzyglądać. A to był elementarz. Tak się przy-

A może jesteśmy jedynie czymś wspomnieniem?

St. Jerzy Lec

glądał i troszkę nauczył się czytać. W wakacje dziabał groch, jak to dziecko, jeden rząddek dziabał, drugi wydeptał, wzięli go zbili... Wrzesień - dzieci do szkoły, a on nie mógł, musiał krowy pasać. Myślał, jak tu się wyrwać. Dopiero po miesiącu udało mu się. Poszedł do szkoły, gospodarz go upominał, krzyczał, bo ma robotę, ale jego dzieci się uczyły. Pewnego dnia przyjechał do szkoły wizytator i chciał, aby któreś z dzieci powiedziało wierszyk. Nikt się nie zgłaszał, tylko ojciec podniósł rękę. I powiedział wierszyk...trochę pamiętam: Wszystko skryła śniegiem zima, a nim wiosna się obudzi ptaszek zziębnie, ziarnek nie ma i do dobrych puka ludzi. Tyle zapamiętałam. Ten wizytator wyciągnął cukierki - dwie kieszenie, a nauczyciel nakrzyczał na pozostałe dzieci - tu many, wy tyle chodźcie do szkoły, codzienne lekcje, nic nie umiecie, a on przyszedł dopiero parę dni i się nauczył. Dzieci chciały jego cukierków, więc im porozdawał. Pewnego razu przyszedł jego gospodarz, złapał za oszewkę i wygonił ze szkoły, do nauczyciela powiedział, że poda go do sądu, bo on go tu hai a on ma robotę. Do szkoły już więcej nie poszedł. Dzieci przychodziły do niego, ojciec w łachmanach nie chodził i nie szukał towarzystwa innych dzieci. U tego gospodarza był 5 lat. Stamtąd poszedł do innych... Przyszła jakaś kobieta do gospodarza i prosiła, żeby swojego ojca odsprzedać, bo mąż chory a tam trzeba robić. A myśli pani, że spał na łóżku? Nie, w oborze z końmi, to było jego mieszkanie. Jakie to było sumienie... mówię pani. Jak on mi o tym swoim życiu opowiadał to ja płakałam rzewnymi łzami. Poszedł do Luchowa do tej pani. Miał tam trochę pomagać, krowy pasać. A tam były łąki i sześć krów. Miał 14-15 lat. Łozy rosły na łąkach, wziął nożyk i wystrugał sobie fujarkę. Grał na niej. Z drugiej strony pastuchy zlecieli się, powiedz, zrób nam, jak ty to robisz, nam nic nie wychodzi... zrobił, ale im nie wychodziło granie, mimo, że fujarki były takie same. A ojciec wygrywał na tej fujarce wszystkie melodie. Z tą fujarką się nie rozstawał. Ludzie się dziwili i gadali, jak on na tym patyku tak gra. Potem był w Jarosławiu, po różnych służbach. Gdy miał 18 lat z gospodarzem i dwoma robotnikami jeździł do lasu. Trzech mężczyzn i on. Po robocie, narzegli drzew, załadowali na wóz i pod drodze wstąpili do karczmy. A ojciec został z wozem. Konie zaczęły się niepokoić, a ich nie ma... i nie ma, więc postanowił jechać dalej. Przed nim góra ogromna jak na chałupę, nikogo nie ma, zhamował wóz i się przeżegnał, konie na dwóch nogach, miał siłę zjechać z tym drzewem. Przyjechał pod dom, gospodyni pytała gdzie zostali, odpowiedział jej, a ona zapytała jak tyś zjechał? Po jakimś czasie przyszli z karczmy, gospodyni wzięła kija i tego gospodarza tym kijem pobiła.

Z Jarosławia przyszedł do domu. Brat jego – Jasiek się ożenił, miał już dziecko. Nie chciał zostać. Wiedział, że stryj Michał jest w Zamościu na gospodarstwie u Jabłońskiego (tu gdzie dziś jest

szkoła dwójka). Nie miał za co jechać, więc poszedł piechotą. Do Tarnobrodu 12 km, do Biłgoraja teraz jest szos, ale wtedy..., lasów ze 12 km... szedł, aż mu z pięć krew leciała, nie miał butów. Doszedł do Biłgoraja pod zachód słońca. Przenocował u jakiegoś gospodarzy. Trochę furmankami, trochę pieszo po dwóch dniach był w Zamościu. I zaczął służyć z Michałem. Tam poznał moją mamę, pożenili się. Stryj Michał też znalazł tam żonę.

Ojciec ożenił się do Barchaczowa. Tam też było kiloro dzieci. A on miał myśl, nawyk grania. Tu wojna, nie ma słów. Zaraz po wojnie, jeszcze byli Sowietci, ktoś mu powiedział, żeby poszedł do Nawrota – do człowieka z orkiestry z Krzywostoku. Chodził do niego, uczył się grać, pisał nuty, wiedział, jak i co. Raz wracał i z zabudowań lotniska wyszedł jakiś Ruski i zaczął strzelać za nim. Aż do sośniny doleciał, dopiero tchu złapał, byłby go może i zabił... Byłam mała a mojego teścia wujko Bilski z Mocówki też grał. Gdzieś się dowiedział o moim Tacie i przyszedł go dalej uczyć. Mnie uczył chodzić a ojca mego uczył grać. Gdy Tata grał już dobrze, postanowił zawiązać orkiestrę. Ojciec nie mógł się pogodzić, bo pozostali grali ze słuchu a ojciec pisał nuty. Mojego ojca nazywali Pieter. Schodzili się u nas. Brał nuty i grali. Nieraz mama się złościła, jeden pokój. Skoro wiosny, marzec, post, ale orkiestra uczyła się grać, bo mieli zamówienia na wesela. Naschodziło się towarzystwa, cały budowarek. Ojciec tak miłował granie, ja się dziwię - przychodził z pola, chwycił trąbkę i trąbił. Nieraz z kościoła ludzie szli na skosa, oknem widział, że idą – a trzeba im marsza zagrać, grał, ludzie się odwracali, machali mu. Całe życie grał. Później w kościele grał. Trzeba był zbiórkę zagrać dla strażaków - grał, czwarta godzina - ojciec zagrał na Piasku raz, pod lasem nazywali to Zaolzie dwa, koło szkoły trzy i na tamtym końcu cztery. Tu tu tu tu tu tu tu.... Podrostki towarzyszili mu w tym graniu, chodzili za nim przez całą wieś. Mój ojciec byłby wielkim artystą, gdyby miał możliwości. Wielkim artystą! Czytać troszkę się nauczył w pierwszej klasie, troszkę chodził do drugiej, umiał dodać, odjąć, ale nuty... tu grał, tupał, pisał te pałeczki, gałeczki – jak je nazywaliśmy. Nieraz pytałam co on słyszy, że takie gałeczki stawia, a on odpowiadał, że po prostu je słyszy i stawia. Był rygorystyczny. Rano zganiał, nie można było wziąć chleba, tylko najpierw myć się, uczesać i pacierz zmówić. Dopiero potem można było chleba wziąć. Tak go pewnie uczyli.



fol.: oryginalny zapis nutowy tanga "Zakochana dziewczyna" sporządzonego przez P. Brzyskiego

Opowiadał mi swoje życie, płakałam, nie daj Bóg, żeby te czasy się wróciły. Zapytałam czy nie było domu dziecka, a on a kto miał się starać, kogo obchodziła dwójka głodnych małych dzieci? Nawet księdza z Majdanu Sieniauskiego nie. Poszli więc na służbę. Trzeba było ich ojca umierającego do księdza wieźć, zawieźli - wozem, ojciec opatulony w pierzynę. Mróz, zima, lasy, wilki.

Mój ojciec przeszedł wielką kaźnię i wielką biedę! Jak to bez rodziców. Tu w Barchaczowie dorobek, pole, przeżył 91 lat.

A jak nie mógł grać na trąbce to na cymbałkach. Trąbkę pewnie sobie kupił, nie mówił mi skąd ją ma. Grał na weselach w Miączynie, Kotlicach, Zawalowie, Dzierążni, Suchowoli, gdzie tylko ich wpuścili, nawet na chórze w kościele. W kapeli był Franek Jachtoma – na flecie, Władek Kulasza na skrzypkach, Andrzej Petryk bas, Wałaszka – tenor czy jakoś tak, mój ojciec trąbka i Zasuwa bęben, ktoś na harmonii... Babicki z Jatutowa, nie pamiętam. Saniami w zimie po orkiestrę przyjeżdżali, wozem w lecie. Od nas był zawsze wyjazd.



Pamiętam, jak z łabuń z zabawy szli, ojciec się napił, ale bałaganów nie robił. Od lotniska ich było słychać, tarabanili. U nas było zazwyczaj rozliczenie. Do obiadu rozdzielali pieniądze. I popijali. Raz zostało trochę w butelce, zawołałam brata, skosztujemy. Nalałam do kubka i łyk... coś poleciało, resztę wyplułam, jakie to było okropne, paliło, brat też spróbował... nie było mowy o żadnej robocie, położyliśmy się. Mama zachodziła w głowę, co nam się stało, głowa nas boli, do lekarza chciała z nami nazajutrz jechać... Przyszedł Tato, popatrzył i od razu wiedział czegoś my są chorzy. Zapytał czy piliśmy, odpowiedziałam mu że tak, bo myślałam że to nie wiadomo, jak musi być dobre, wszyscy piją to i my spróbowaliśmy. I leżałam jak bela. Już wiem, co to znaczy, jak się człowiek napije, ja spróbowałam, a pijak?

Raz poszłam z kościoła do Barchaczowa, guzik mi się w płaszczu naderwał. Poprosiłam ojca o nici i szulam i szulam, nie mogę nawlec igły, a on od razu. Pytałam się go raz czy pamięta swoją mamę... nie, miał 6 lat. Raz wnuczka mi się pyta babciu, a co to znaczy służba? Za darmo się robi u kogoś i śpi się razem z końmi. I nie zabili go?

Jakieś dwa lata przed śmiercią napisał do Luchowa i pytał się o swoich gospodarzy. Odpisali, że gospodarz dawno umarł, jego syn umarł

i synowa umarła. A mój ojciec żył. W biedzie wychowany. Uczyl nas roboty.



Mama została z małą siostrą, a ja z bratem w pole za ten duży las, żyto ogromne, ja mała, brat jeszcze mniejszy. Tata pokazał mi jak się przewróca, ja miałam podbierać, Tata się denerwował, jak to dziecko - nie umiałam. Aż przyszedł sąsiad - miał pole i słyszał krzyki ojca. Krochmal - *Pieter gdzie ona ci podbierze równo snopek jak ją trzeba dwa razy na jeden kłusek. Niech się uczy* - ojciec odpowiedział. Gdy byłam jeszcze mniejsza zabierali mnie przewrócić, pokazali raz drugi i po łbie dostałam, i tak się człowiek nauczył. Kiczki robić, żeby chałupę poszyć. Nie umiałam, ale się nauczyłam. Mieszkaliśmy w Barchaczowie na Piasku, pod samym lasem... - dużo dzieci, wesoło, dużo młodzieży, na zabawę razem - zaczynała się o 3-4 po południu. Później do Krasnobrodu na odpust i w drodze powrotnej w kałużach nogi myliśmy i na godzinę na zabawę, a potem do domu. Do Komarowa na odpust, nie zabrałam swetra... jak zacnie lać, trza skidać pantofliny i przez łąki, po belce na rowie na skosa na Ruszczyznę i do domu. Do kościoła szło się grupą, andrzejki robiliśmy u Zagnańskiego, dziewczynki i chłopaki prosto na rotaty z andrzejek.

Ojciec był obrotny, powtarzał - *co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj, co masz zjeść dzisiaj, zjedz jutro...*

Prędko, raz, raz, podejdzie do roboty, wiedział co i jak. Dla nas był ostry, musiałam przyjść na godzinę.

Pognałam raz krowy, było zimno, wzięłam sobie kabatów, rozścieliłam, zasnęłam, krowy się rozeszły, przeskoczyły na łabuńskie łąki. Karwin miał tam łąkę i zobaczył z domu, ja się budzę a tu chłop nade mną stoi... patrzę a tu Karwin, z krzykiem jak ja krowy pasę, pójdzie do ojca i powie mu, a ja go prosiłam... nie mówcie, bo będzie krzyczał, że zamiast pasać to śpię po łąkach. Kiedyś szło się w pole i gdy przychodziło do domu to się nie spało, trzeba było iść do lasu szyszek nabierać woreczek, żeby było czym palić, nie było prądu. Od małego człowiek uczony roboty.

O wojnie nie opowiadał, raz tylko za Niemców mówił, że uciekli do sośniny, tam jest Kocia Góra, ja byłam mała, ojciec, matka, wujki, ciotki. Ojciec gadał, że z gęsią i z dzieckiem się nie schowasz.

Pamiętam, jak pojechałam z ojcem po zbo-

że, nakładać snopki, za tamten duży las (Mocówka). Jedziemy lasem a tam taki dół wyrwany. Tato powiedział, że to od bomby, że tu była bitwa. Jedziemy z powrotem, gorąco, koń ucieka. Ojciec krzyczy trzymaj mi się o tu o, ja się trzymałam snopka, dec dec i w ten dół... z tym snopkiem, pozdzierałam nogi, ręce, ojciec pojechał, bo nie patrzył. Jechał Wacek Madeja, jak mnie zobaczył krzyczał, jakżesz ten Pieter jechał, co ja zrobiłam. Wysłałam z tego dołu, ojciec wrócił. Przyjeżdżam do domu, mam krzyczy co robiłam, jak ja snopkami się tak podarłam... a ja w dole siedziałam.

Żniwa, ojciec wziął kompot, ja nie chciałam, chciałam wody. Posłałam do Sytego, ale ja naciągałam ze studni wodę a dzieci mi wylewały. Przysłałam do ojca bez wody. Kazał mi iść do Helmana. A tam było z kilometr. Posłałam, patrzę a na studni tyle łańcucha, a cóż to za studnia? Helmanowa mi wyciągnęła, przysłałam z wodą do ojca.

Hacale koniowi wybijał, a ja musiałam trzymać konia nogę na swojej, bałam się, nie dałam rady. Szłam razem z koniem i nogą. Sąsiad nam pomógł. Tato mówił, że się nauczę...

O mechanizacji mówił, że jest dobra, ale marnuje maszyna kłuski, najlepiej zrobić rękami. Boso po ściernisku chodził jak służył.

Granie wieczorem, w poście, po południu, złościliśmy się ludzie się schodzili, trąbił melodie np. *Serduszko puka w rytmie cza-cza, Paloma*. W kapeli grał z 15 lat.

Mój wnuk najmłodszy z Kalinowic chce grać i gra w łabuńkach na gitarze. Mój brat śp. grał na akordeonie, skończył pierwszy stopień szkoły muzycznej, ale zaniechał za dużo pracy miał, był dyrektorem kopalni. Ale jak przyjeżdżał na wakacje to granie było na całego.

Wszystko się skończyło, wszystko! Wczoraj zawieźli mnie do Barchaczowa, nie ma tych ludzi, pusto, nie ten świat, w którym zostałam wychowana.

wysłuchała:
Agnieszka Piela



Redakcja składa serdeczne podziękowania córkom pana Piotra Brzyskiego - **Teresie Zuzman** za podzielenie się wspomnieniami i **Czesławie Dworniczak** za udostępnienie zdjęć, zapisu nutowego i instrumentów.

Dziękujemy również pani sołtys **Elżbiecie Kuźmie** za pomoc w dotarciu do pamiątek.

Herb to coś więcej...

Zapraszamy do zapoznania się z kolejną cześcią ekspertyzy historyczno-heraldycznej opracowanej przez dra Henryka Sorokę.

Nowożytni właściciele Łabuń i dóbr łabuńskich

Znaczeniem rodziny łabuńskich zachwiała najpierw śmierć **biskupa Mikołaja** (†1467), brak męskich potomków **Jana Łabuńskiego**, a także wyrok królewski z 1474 r. wymierzony we współrodowców – *Czarnych Janów* władających królewską wsią w Łabuńkach. Mocą królewskiego wyroku za nie wywiązanie się z obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu dzierżawa wsi została im odebrana i przekazana wojewodzie bełskiemu Pawłowi Hunowskiemu.

Do spadku znaczenia rodziny łabuńskich przyczyniło się ustanie męskiej linii sukcesorów Świętosława: po śmierci syna Jana, dziedzica większości dóbr łabuńskich, sukcesja do nich przypadła córce Jana Barbarze – żonie Piotra Potockiego, a następnie Barbarze – żonie żupnika bocheńskiego **Jana Oleśnickiego**, z którym miała cztery córki. Mężami córek Barbary z łabuńskich i Piotra Potockiego byli: Katarzyny – Wojciech Rogala, Zofii – Stanisław Zaciąski i (2. voto) Siecieński [Siennicki], Jadwigi – Mikołaj Oleśnicki.

Jak już wspomniano, niepowodzeniem zakończyła się próba sądowego odzyskania części dóbr łabuńskich przez wspomnianych wnuków **Adama Łabuńskiego** dziedziców na Dzierżni w 1541 r. Wbrew stanowisku literatury (*Dzieje miejscowości gminy Łabunie*, s. 42) nie cała włość łabuńska już pod koniec XV w. przeszła we władanie Oleśnickich. Np. w 1535 r. w Łabuniach, Woli Łabuńskiej, Krynicach i Niemirowie, obok części należących do Jana Oleśnickiego, swoje części dziedziczne miała tam również wnuczka Jana Łabuńskiego Katarzyna Rogalina de domo Potocka, i razem z Oleśnickim jako dziedziczka występowała w procesie o wyznaczenie granic wymienionych wsi.

Oleśnicy stopniowo przejmowali wsie dóbr łabuńskich oraz dzierżawę okolicznych wsi królewskich. W 1532 r. Jan Oleśnicki otrzymał nadanie wsi Łabuńki, wcześniej pozostającej we władaniu Andrzeja Siennickiego (a. Siennowski) i jego sukcesorów, a następnie Andrzeja Stąpkowskiego. W 1535 r. tenże Jan Oleśnicki otrzymał nadanie wójtostwa w Łabuńkach i wsi Hruszew (wykupionej z rąk Feliksa Zamoyskiego) – co król Zygmunt Stary potwierdził w Wilnie 23 lutego 1541 r., przenosząc to nadanie na Łukasza Oleśnickiego. Przed 1487 r. wójtostwo w Łabuńkach posiadał Stanisław Wątróbka wojewoda bełski, na które następnie zgodę od króla otrzymał niejaki Marcin. Królewską zgodę na dzierżenie Hruszewa, przed Oleśnickim, otrzymywali m.in.: Jan Siennicki w 1495 r., Jakub Siennicki, Stanisław Hówiecki (1502), bracia Piotr, Stanisław i Tomasz Siennicy (1506), Stanisław Zakrzewski ze Staja (1517), Jerzy Krupski kasztelan lwowski (1518, 1522), Katarzyna ze Staja z synami - wdowa po Stanisławie Za-

krzewskim, żona Jana Potockiego (1521), Jerzy Krupski (1522), Małgorzata z Rozwady żona Jerzego Krupskiego (1523), Jan Lipski (1524).

Po Janie Oleśnickim posesorami w Łabuniach był **Marcin Oleśnicki** oraz **Jarosław Oleśnicki**, który miejscowy kościół przeznaczył na zbór ariański, a także brat Jarosława Andrzej. Córka tego ostatniego Regina, żona **Mikołaja Firleja**, miała wnieść Łabunie do dóbr Firlejów przed połową XVII w. W II poł. właścicielem Łabuń był **Andrzej Sułkowski** (kwestia dziedziców dóbr łabuńskich w XVI i XVII w. wymaga dalszych ustaleń).

W wieku XVIII Łabunie i inne wsie dóbr łabuńskich należały do **Zamoyskich: Józefa, Tomasza, Michała, Jana Jakuba** (†1790). Na czasy władania Łabunią przez Zamoyskich przypadło wzniesienie nowego murowanego pałacu w Łabuniach (poł. XVIII w.), drugiego po kościele parafialnym najważniejszego zabytku gminy. Z II poł. XVIII w. pochodzą też pawilony kompleksu pałacowo-parkowego (m.in. tzw. kasztelanówki). W tym czasie miało też miejsce odnowienie kościoła, wzniesienie dzwonnicy i kaplicy dedykowanej św. Antoniemu.

Po 1790 r. właściciele dóbr łabuńskich często się zmieniali. Należały one do **Michała Wielhorskiego, Stanisława Grzębskiego** i jego córki **Antoniny, Adama Tarnowskiego** oraz **Aleksandra Szeptyckiego**.

W dawnych pałacach w Łabuniach i Łabuńkach (z pocz. XIX w.) działalność prowadzą instytucje kościelne. W pałacu Zamoyskich w Łabuniach mieści się siedziba sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryji. W dawnym pałacu Szeptyckich mieścił się Państwowy Dom Dziecka, dawniej prowadzony przez siostry FMM. Początki tej placówki sięgają okresu międzywojennego i wiążą się z donacją rodziny Szeptyckich. Ss. Franciszkanki prowadzą również dom rekolekcyjny w Łabuniach. W Łabuńkach Pierwszych, w dawnych oficynach przypałacowych mieści się obecnie hospicjum *Santa Galla* i dom rekolekcyjny prowadzone przez Zgromadzenie Misjonarzy Krwi Chrystusa.

(c.d.n.)

Zasady używania herbu

Zasady i tryb używania herbu, flagi i pieczęci Gminy Łabunie ustaliła Rada Gminy Uchwałą nr XVII/122/2012 z dnia 27. 12. 2012 r. Herb Gminy może być używany tylko w kształcie, proporcjach i kolorach zgodnych ze wzorcem graficznym przyjętym uchwałą. Herb i pozostałe symbole samorządowe Gminy Łabunie mogą być używane wyłącznie w sposób zapewniający im należyty szacunek i prestiż i powagę przewidzianą prawem dla insygniów władzy. Herb Gminy może być używany przez organy Gminy i jednostki organizacyjne Gminy Łabunie nieodpłatnie do celów związanych z realizacją własnych zadań statutowych. Zgodę na nieodpłatne używanie Herbu Gminy w celach niekomercyjnych mogą uzyskać także instytucje, organizacje, osoby fizyczne i prawne, oraz jednostki nie posiadające osobowości prawnej, wykonujące działalność o szczególnym znaczeniu dla mieszkańców Gminy Łabunie. Zgoda Rady Gminy Łabunie na używanie Herbu Gminy stanowi podstawę do zawarcia przez Wójta Gminy umowy, określającej wzajemne prawa i obowiązki.

Wspomnienia Jana Myszki część I: Matka Boska

17 listopada 2013 zmarł Jan Myszka z Majdanu Ruszowskiego. Pan Jan miał 102 lata i był najstarszą osobą w gminie a zarazem ostatnią, która pamiętała czasy I wojny światowej oraz odzyskanie niepodległości. *Dwie wojny pamiętam a na trzeciej byłem sam - opowiadał pan Myszka - W 1914 była ruska wojna. Nie daj Boże...Miałem wtedy prawie 4 lata. Byłem taki mały chłopaczek. To co ja pamiętam, tego nikt nie pamięta... Ruscy żołnierze chodzili tym pagórem do Ruszowa. Tam gdzie są pola. Często dawaliśmy im bochenek chleba czy bułkę, bo oni byli bardzo głodni. Czasami sami przychodzili do domów i prosili o jedzenie. Często zostawiali za to pieniądze. Wspomnienia pana Myszki stanowią wielką wartość historyczną i kulturową nie tylko dla naszej społeczności, lecz dla całego narodu polskiego. Są cennym świadectwem dla przyszłych pokoleń oraz źródłem wiedzy o minionym stuleciu. Warto przybliżyć czytelnikom sylwetkę tego wyjątkowego człowieka.*

Jan Myszka urodził się 14 stycznia 1911 roku. Mieszkał w Majdanie Ruszowskim i również tam uczęszczał do szkoły. Już jako siedmiolatek odznaczał się niesamowitą dojrzałością i odwagą. Wspominał, że jego rówieśnicy często się bili a on musiał ich rozdzielać. Nigdy nie był obojętny na ludzką krzywdę i zawsze stawał w obronie pokrzywdzonych. Jego życie nie było usłane różami... Jak sam mawiał: *Co ja widziałem, tego nikt nie widział.* Mimo dramatycznych przeżyć, w życiu pana Jana nie zabrakło miejsca na wiarę. Jako młody mężczyzna pojechał na Jasną Górę, z której przywiózł pamiątkowe obrazki Matki Boskiej Częstochowskiej. Podobno do dziś wiszą w kaplicy na Majdanie Ruszowskim. Tak oto wspominał tamte wydarzenia:

Przyszedł do mnie... Kto to do mnie przyszedł? Zapomniałem już kto... Ale przyszedł i zapytał:

- Myszka, czy jedziesz do Częstochowy?

- No jadę.

- To żebyś kupił na pamiątkę obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jak przyjechałem na Jasną Górę to wszedłem do pierwszego sklepu i były tam same obrazki na papierkach. Ja je wszystkie kupiłem. Było ich 9 czy 10. Te obrazki dałem do Romka Bamburskiego. On był stolarkiem, więc mógł zrobić do nich ramki. Pomyślałem, że gdy przyjdzie Wielki Post moglibyśmy w kościele odprawiać przy nich Drogę Krzyżową. No i Romek porobił te ramki. Któregoś dnia w obiad przyjechał do mnie szklarz. Dowiedział się, że mam obrazki i zaproponował, że je oszkl. Wziął miarę i na drugi dzień przyjechał i zrobił. Te obrazki wiszą w kaplicy dookoła ściany. To moje obrazki - wspominał z dumą pan Jan. Matka Boża odgrywała w życiu pana Myszki ważną rolę. Świadczy o tym również fragment jego wspomnień dotyczących pierwszych dni wojny:

Pewnego dnia przyszedł do nas porucznik i oznajmił, abyśmy napisali listy do swoich rodzin,

żeby przystali nam potrzebne rzeczy, bo wojna się rozpoczyna. Napisałem do żony, aby przysłała mi to, co jest w kieszonce czarnej marynarki. Rzecz, która dla mnie zawsze miała wielkie znaczenie- sukienki Szkaplerz Matki Boskiej Częstochowskiej. Szkaplerz przyszedł mi na trzeci dzień. Przywiązałem go sobie do ubrania i nosiłem zawsze przy sobie. Pewnego dnia podczas odpoczynku między ćwiczeniami takich dwóch naśmiewało się ze mnie. Sytuacja bardzo często się powtarzała. W końcu porucznik wezwał mnie do siebie:

- Ułan Myszka do mnie!- krzyknął. Podszedłem, usłyszawszy wezwanie.

- Z czego tych dwóch się tak śmieje?- zapytał.

- Panie poruczniku, ja nie wiem. Mam na sobie szkaplerz. Co oni popatrzą na mnie to się śmieją- odpowiedziałem.

Porucznik wziął swoją laskę i wyszedł ze mną na zewnątrz. Stanął po mojej prawej stronie. Rozpiął pas, koszulę, mundur i wyjął swój medalik Matki Boskiej. Podniósł go do góry i zapytał:

- Z czego się śmiejecie?

- My się nie śmiejemy - odparli mężczyźni.

Podniósł laskę do góry i zawołał groźnie.

- Mówcie z czego się śmiejecie.

- My się tylko tak śmiejemy- odpowiedzieli przestraszeni.

Porucznik rzucił laskę. Wziął swój medalik w lewą rękę. Przyłożył go do mojego i rzekł:

- Z tego się śmiejecie?! Wiecie co jutro będzie? Nie wiecie, że wojna?! Niech jeszcze raz zobaczę jak się któryś roześmieje.

I wtedy przestali się ze mnie naśmiewać.

Powyższe relacje pochodzą z okresu II wojny światowej. Wątek ten zostanie rozwinięty w następnym numerze IGŁY, gdzie zaprezentuję Państwu drugą część wspomnień Jana Myszki.

Małgorzata Cywińska



fol.: rodzina p. Myszków

Historie Gminnych OSP

Ruszków część II

W 1975 r. odbyło się uroczyste otwarcie Domu Strażaka połączone z dożynkami gminnymi. W uroczystości tej wzięli udział: ówczesny Wojewoda Zamojski **Andrzej Dmytrenko**, Komendant Wojewódzkiej PSP w Zamościu płk **Mieczysław Skiba** i Naczelnik Gminy **Józef Harczuk**. Uroczystość uświetniła Orkiestra Włociańska im. Karola Namysłowskiego z Zamościa. Korowód dożynkowy prowadzili **Felicja Łagowska** z Bródka i **Bolesław Sołoducha** z Ruszowa. W korowodzie uczestniczyły Koła Gospodyń Wiejskich z sąsiednich sołectw.

W 1977 r. jednostka OSP w Ruszowie obchodziła Jubileusz 50-lecia powstania. W uroczystości wzięli udział strażacy z gminnych jednostek OSP oraz zaproszeni goście: płk **Mieczysław Skiba** i **Józef Harczuk**, a także mieszkańcy Ruszowa i okolic.

Za zasługi dla pożarnictwa odznaczeni zostali następujący strażacy: Złote Znaki Związku OSP RP otrzymali: **Bolesław Sołoducha** i **Lucjan Płaza**, medale *Za Zasługi dla Pożarnictwa* Złote: **Bolesław Szarafin**, **Henryk Maziarczuk**, Srebrne: **Henryk Przyczyna**, **Jan Hłobił**, Brązowy: **Grzegorz Synowiec**. Odznaczenia otrzymali także druhowie z sąsiednich jednostek.

Przyznano także odznaczenia za wysługę lat: **Józef Cybula**, **Franciszek Krupa**, **Józef Przyczyna**, **Jan Niderla**, **Andrzej Synowiec**, **Tadeusz Wiater**, **Andrzej Płaza**, **Feliks Hłobił**, **Adolf Skwara**, **Feliks Synowiec** i **Lucjan Płaza**.

W 1979 r. na zebraniu sprawozdawczym z funkcji Prezesa OSP zrezygnował **Ignacy Bryk**, a wybrany został **Zdzisław Szast**. Jednostka OSP brała czynny udział w międzygminnych zawodach sportowo-pożarniczych organizowanych na terenie gminy Krasnobród w miejscowościach Majdan Wielki, Jacnia i in.

W latach '60 i '70 XX wieku do służby w OSP Ruszków trafił m. in. sprzęt: w 1963 r. – motopompa M-800 PO-3, w 1976 r. – samochód *Żuk*, w 1978 r. – samochód bojowy *Star 29* a w 1979 r. – motopompa M-800 PO-5.



fot.: odznaczeni druhowie z OSP Ruszków;
1987 rok

27 stycznia 2001 r. na Walnym Zebraniu został powołany nowy zarząd. Prezesem został **Grzegorz Synowiec**, naczelnikiem **Antoni Skura**, Zastępcą **Paweł Typiak**, Sekretarzem **Piotr Skiba**, Skarbnikiem **Bogusław Skura**, Członkiem Zarządu **Marek Macheta** a gospodarzem **Ryszard Hłobił**. W 2005 r. jednostka otrzymuje sztandar.



fot. uroczyste wbijanie gwoździ w drzewiec sztnadaru;
2005 rok

21 stycznia 2006 r. częściowo zmieniono Zarząd. Naczelnikiem zostaje **Artur Zasuwa**. W tym samym roku jednostka pozyskała samochód bojowy *Star 244*, który dotychczas był na wyposażeniu OSP w Łabuniach.

W 2007 r. przystąpiono do remontu remizy. Przy finansowym wsparciu Wójta wykonano elewację na zewnątrz budynku. Dwa lata później ze środków własnych wykonano schody prowadzące z kuchni na salę taneczną. Dzięki pomocy Wójta zakupiono panele podłogowe do sali tanecznej i na scenę, a także wyremontowano pomieszczenie kuchenne. W tym też roku zmarło dwóch druhów: **Maziarczuk Bolesław** (†82 l.) i **Hłobił Kazimierz** (†53 l.).

15 lutego 2011 r. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym nastąpiły zmiany w zarządzie i komisji rewizyjnej. Zastępcą Prezesa został **Piotr Skiba**, Naczelnikiem **Edward Bryk**, Sekretarzem **Piotr Wiater**. Komisja Rewizyjna w składzie: **Bolesław Sołoducha** - Przewodniczący, **Zdzisław Szast** - Sekretarz, **Lucjan Płaza** - Członek podała się do dymisji. Nowym Przewodniczącym został **Stanisław Zwolan**, Sekretarzem **Janusz Magdziak**, Członkiem **Marek Macheta**.

W 2012 r. zmarł druh **Zbigniew Bryk** (†70 l.) a w 2014 r. pożegnano druha **Bolesława Sołoduchę** (†86 l.), autora I części wspomnień o OSP w Ruszowie.

OSP Ruszków bierze czynny udział w uroczystościach patriotyczno-religijnych, zawodach sportowo-pożarniczych oraz pracach na rzecz lokalnej społeczności.

POZNAJ ICH BLIŻEJ wywiad

Na co dzień przechodzimy obok siebie, spieszymy się, mijamy... Często nic o sobie nie wiemy, choć niejednokrotnie chcielibyśmy. Dlatego na łamach *Igły* poznamy się bliżej.

W tym numerze o sobie opowie Antoni Wojciech Turczyn – Wójt Gminy Łabunie.

Redakcja: *Czy 5-letni Wojtek chciał zostać strażakiem?*

Antoni Wojciech Turczyn: Jak każdy mały chłopiec marzyłem o zostaniu strażakiem. Wtedy jeszcze nie wiedziałem czym różni się straż ochotnicza od straży zawodowej, ale liczyło się to, że strażacy cechują się ponadprzeciętną odwagą, służą innym ludziom niosąc pomoc oraz ratują ich życie i dobytek.

Red.: *Czy w rodzinie Turczynów wszyscy mają podwójne imiona? Skąd pomysł na dwuimiennosc?*

A. W. T.: W rodzinie Turczynów tylko ja mam dwa imiona. Wzięło się to stąd, że moja mama chciała mi nadać imię Antoni, podczas gdy tacie podobało się imię Wojciech. Należy wspomnieć, że dzień w którym spisywano akt chrztu tj. 13 czerwca, to dzień św. Antoniego, dlatego przypuszczam, że ten fakt wpłynął na kolejność imion, które zostały zapisane przez ówczesnego księdza proboszcza.

Red.: *Jak wspomina Pan swoje dzieciństwo?*

A. W. T.: Bardzo dobrze, choć życie na wsi w latach sześćdziesiątych nie należało do łatwych. W okresie wakacji nie mogłem sobie pozwolić wraz z rodziną na wycieczki, bo był to czas prac w polu. Pracując przy żniwach, sianokosach czy nawlekaniu tytoniu nie było możliwości na dłuższy odpoczynek. Dlatego w wolnych chwilach jak każdy mały chłopiec lubiłem grać w piłkę na przyszkolnym boisku.



Red.: *Jak wyglądał Pana dom rodzinny?*

A. W. T.: Dom był nieduży, wybudowany z drewna. Wewnątrz znajdowała się duża kuchnia z piecem chlebowym, pokój i mały pokój.

Red.: *Do szkoły chodził Antek czy Wojtek?*

A. W. T.: Zarówno w domu, jak i w szkole używano imienia Wojtek. Dziś też moja rodzina i bliscy używają mojego drugiego imienia. Jedynie w szkole średniej zwracano się do mnie Antek, choć muszę dodać, że tylko profesorowie wyczytywali moje pierwsze imię. Zawsze mówiłem, że służbowo jestem Antonim, a prywatnie Wojtkiem, właściwie tak zostało do dziś.



Szkolne przedstawienie 1970 r.

Red.: *A lubił Pan swoją szkołę? Jaki był Pana ulubiony przedmiot?*

A. W. T.: Uczęszczałem do szkoły, która znajdowała się w pałacu w Łabuńkach i zawsze lubiłem do niej chodzić. Wiele zajęć, piękna okolica szkoły, koledzy i koleżanki, oraz szczególnie lubiane przeze mnie prace techniczne prowadzone w oficynie przy szkole sprawiały, że zawsze chętnie uczęszczałem na zajęcia. Moim ulubionym przedmiotem od zawsze była historia, ale ciekawiła mnie także przyroda i geografia.

Red.: *Czy występował Pan w szkolnych przedstawieniach?*

A. W. T.: Już w szkole podstawowej byłem w harcerstwie i od zawsze brałem czynny udział w życiu szkoły, występach artystycznych, a przez pewien czas uczęszczałem na zajęcia taneczne z tańca ludowego prowadzone przez Panią Zwolan.

Red.: *Skąd pomysł na budowę szklarni?*

A. W. T.: Pierwszą szklarnię po śmierci taty zaczęła budować moja mama, z pomocą brata stryjecznego od strony ojca. Pomysł na wybudowanie szklarni wziął się z chęci polepszenia sytuacji materialnej, ponieważ ogrodnictwo wówczas było bardziej opłacalne niż rolnictwo. Zabawę w ogrodnictwo rozpoczęliśmy wraz z żoną Marią od tuneli foliowych w 1982 roku. Dziesięć lat później postawiliśmy własną szklarnię o powierzchni

fot.: rodzina Turczynów 1933 r.

720 m², w której pracujemy do dziś.

Red.: *Jakie cechy powinien posiadać facet, który ma 4 synów?*

A. W. T.: Mężczyzna, który ma czterech synów powinien być dla nich zarówno ojcem jak i przyjacielem. Powinien być stanowczy i dawać im przykład będąc tym samym wzorem do naśladowania, jednocześnie ucząc przy tym szacunku i dobroci w stosunku do innych ludzi. Niezwykle ważne było i jest dla mnie wychowanie synów zgodnie z wiarą katolicką.

Red.: *Dom, dąb, syn a córka?*

A. W. T.: Wszyscy rodzice marzą o posiadaniu zarówno syna jak i córki. My wraz z żoną, także chcieliśmy mieć córkę. Jednakże, mamy czterech synów i jesteśmy z tego powodu bardzo szczęśliwi i dumni. Ponadto, od pewnego czasu dzięki synom mamy dwie synowe, które rekompensują nam brak córki. Budowę domu rozpoczęliśmy wraz z żoną w roku osiemdziesiątym piątym, a wprowadziliśmy się w osiemdziesiątym ósmym.

Red.: *Czy ma Pan album rodzinny?*

A. W. T.: Posiadam nie jeden taki album, a czas na ich oglądanie i wspomnianie wspólnych chwil znajduję najczęściej w święta oraz podczas ważnych dla naszej rodziny rocznic.

Red.: *Czy bycie wójtem i rolnikiem daje możliwość bycia członkiem rodziny, dziadkiem, ojcem, mężem?*

A. W. T.: Wywiązuję się zawsze zarówno z obowiązków rodzinnych jak i służbowych. Oddzielam życie prywatne od życia zawodowego. Myślę, że bycie wójtem nie koliduje z byciem mężem, ojcem czy dziadkiem. Muszę starannie zarządzać swoim czasem, bo praca wójta to służba dla ludzi, która jest bardzo ważna, ale staram się aby rodzina na tym nie traciła, bo jest dla mnie najważniejsza.

Red.: *Czy był Pan ojcem biorącym dzieci na kolana czy surowo karcącym?*

A. W. T.: Pytanie to należałoby zadać moim synom, ale w rodzinnym albumie mam dowody na to, że spędzałem dużo czasu z moimi dziećmi, niejednokrotnie trzymając ich na kolanach czy na rękach. Czwórka urwisów w domu i wychowywanie ich wymagało, jednak wprowadzenia w domu posłuszeństwa i poczucia obowiązków.

Red.: *Czy kuchnia jest królestwem żony, czy przejmuje pan czasem dowodzenie?*

A. W. T.: Smakuje mi kuchnia mojej żony i gustuję w tej kuchni. Nie przejmuję dowodzenia w kuchni.

Red.: *Sposób na obieranie cebuli bez płaczu?*

A. W. T.: Przy obieraniu nie płaczę, a sposobem na nie płkanie przy obieraniu cebuli jest namoczenie jej w wodzie.

Red.: *Jakie są Pana ulubione programy telewizyjne? Stoch czy Małysz?*

A. W. T.: Moim ulubionymi programami telewizyjnymi są filmy historyczne, przyrodnicze i doku-

mentalne. Najchętniej oglądane przeze mnie programy sportowe, to mecze piłki ręcznej i skoki narciarskie. Moim ulubionym skoczkiem jest Kamil Stoch. Idolem z czasów młodości jest Włodzisław Lubański.



foto: I Komunia Święta A. W. Turczyzna 1968 r.

Red.: *Auto czy rower?*

A. W. T.: Dużo czasu spędzam jeżdżąc na rowerze, auto traktuję jako służbowy środek lokomocji.

Red.: *Czy lubi Pan podróże?*

A. W. T.: Lubię podróżować, szczególnie cenię wycieczki krajowe, ponieważ uważam, że najpierw trzeba poznać walory swojego kraju.

Red.: *Czy zostało Panu coś z młodszej pasji?*

A. W. T.: W młodości zbierałem znaczki, a obecnie kolekcjonuję kartki świąteczne, modele samochodów strażackich oraz modele samolotów wojskowych, zarówno tych historycznych, jak i współczesnych.

Red.: *Pana motto życiowe?*

A. W. T.: *Być człowiekiem.*

Red.: *Pamięta Pan swoją pierwszą komunię św.?*

A. W. T.: Nauka religii odbywała się w świetlicy w remizie w Łabuńkach Pierwszych, tutaj też zdałem egzamin dopuszczający do pierwszej komunii. Pamiętam, że miałem granatowy garnitur. Marzyłem o rowerze jako prezencie komunijnym, a od chrzestnej i chrzestnego dostałem zegarki marki ZSRR.

Red.: *Pana pierwszy samochód?*

A. W. T.: Syrena 105 w kolorze kości słoniowej.

Red.: *Kobiety zazwyczaj, gdy się spotykają mówią o dzieciach, porodach, a mężczyźni...*

A. W. T.: Oczywiście o wojsku. Służbę wojskową rozpocząłem w roku 80 na szkole podoficerskiej w Grudziądzu - ubezpieczanie naziemne lotów. Po szkole podoficerskiej trafiłem do jednostki lotniczej w Białej Podlaskiej, a z Białej Podlaskiej do jednostki w Dęblinie.

Red.: *Dziękujemy za rozmowę.*

SYLWETKI RADNYCH

W bieżącym numerze rozpoczynamy cykl poświęcony sylwetkom Radnych Gminy Łabunie. Jest ich 15. Pracę radnego reguluje Ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. Ar-

tykuł 23 pkt 1. mówi o tym, że *Radny jest obowiązany kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy. Radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami,*

a w szczególności przyjmuje zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty i przedstawia je organom gminy do rozpatrzenia, nie jest jednak związany instrukcjami wyborców. Radni odpowiadali na 16 pytań. Na początek przedstawiamy cztery sylwetki w porządku alfabetycznym.



fot.: Przewodniczący Rady Gminy Łabunie Artur Branecki na rybach arch. rodzinne

• imię i nazwisko	Artur Branecki
• zawód wyuczony	rolnik
• zawód wykonywany	sprzedawca
• rodzina	żona Dorota, córki: Marta, Wioleta, Agnieszka
• zainteresowania	przyroda, sport
• ulubione zwierzę	owczarek podhalański
• dlaczego jestem radnym?	daje to możliwość pomagać w rozwoju naszej gminy
• sukcesy	rodzina
• porażki	brak syna
• plany	ciekawa podróż
• wizja gminy za 20 lat	miejsce, gdzie mieszkańcy żyją zdrowo i dostatnio
• szczególnie nie lubię	palenia papierosów
• ulubiony polityk	brak
• samochód czy rower	samochód
• miejsce szczególne w Gminie Łabunie	nasza świątynia
• potencjał gminy	mieszkańcy naszej gminy

• imię i nazwisko	Andrzej Gruła
• zawód wyuczony	mechanik - kierowca
• zawód wykonywany	producent i sprzedawca warzyw i owoców
• rodzina	żona Elżbieta; córka: Monika; synowie: Przemysław i Grzegorz
• zainteresowania	film i sport
• ulubione zwierzę	pies
• dlaczego jestem radnym?	jestem radnym, bo zdobyłem zaufanie i poparcie mieszkańców
• sukcesy	rodzina, udział w życiu gminy
• porażki	większych porażek nie zaznałem
• plany	nie lubię planować
• wizja gminy za 20 lat	rozbudowa urzędu gminy; więcej miejsc pracy; rozwój turystyki; darmowy Internet; będzie ładniej, a może zbudujemy basen?
• szczególnie nie lubię	nie lubię kłamstwa i arogancji
• ulubiony polityk	politykę lubię, ulubionego polityka nie mam
• samochód czy rower	samochód, na rower brak czasu
• miejsce szczególne w Gminie Łabunie	las, park i dawny budynek szkoły w Łabuńkach
• potencjał gminy	sadownictwo i warzywnictwo



fot.: radny Andrzej Gruła podczas Gminnych Igrzysk Sportowych 2012

Fotograficzny przegląd wydarzeń



29 grudnia 2013 r.:
Otwarcie świetlicy wiejskiej w Wierzbju





5-6 stycznia 2014 r.:
Jasełka w Gminie Łabunie



15 stycznia 2014 r.:
Rozstrzygnięcie Konkursu *Malowanie Kolęd*





19 stycznia 2014 r.:
Dzień Babci i Dziadka w Ruszowie



26 stycznia 2014 r.:
Dzień Babci i Dziadka w Łabuńkach P.



25 stycznia 2014 r.:
Bal karnawałowy w Łabuniach



2 lutego 2014 r.:
Bal karnawałowy w Wólce Łabuńskiej





14 lutego 2014 r.:
rozstrzygnięcie konkursów



15 lutego 2014 r.:
5-lecie KGW w Ruszowie





fot.: radny Stanisław Jędrzejewski
arch. rodzinne

• imię i nazwisko	<i>Stanisław Grzegorz Jędrzejewski</i>
• zawód wyuczony	<i>technik rolnik</i>
• zawód wykonywany	<i>własna działalność gospodarcza</i>
• rodzina	<i>żona Maryla; córka: Patrycja; syn: Łukasz; wnuczka: Julia</i>
• zainteresowania	<i>historia w tym lokalna</i>
• ulubione zwierzę	<i>koń</i>
• dlaczego jestem radnym?	<i>aby pomagać mieszkańcom Barchaczowa</i>
• sukcesy	<i>zadowolenie mieszkańców</i>
• porażki	<i>ubolewam nad zamknięciem szkoły w Barchaczowie</i>
• plany	<i>nie lubię planować</i>
• wizja gminy za 20 lat	<i>więcej miejsc pracy; poprawa warunków życia i bezpieczeństwa</i>
• szczególnie nie lubię	<i>„fałszywych przyjaciół”</i>
• ulubiony polityk	<i>politykę lubię, ulubionego polityka nie mam</i>
• samochód czy rower	<i>zdecydowanie rower</i>
• miejsce szczególne w Gminie Łabunie	<i>kościół parafialny</i>
• potencjał gminy	<i>zaangażowanie mieszkańców</i>

• imię i nazwisko	<i>Ryszard Juszcak</i>
• zawód wyuczony	<i>technik mechanik obróbki skrawaniem</i>
• zawód wykonywany	<i>rolnik</i>
• rodzina	<i>żonaty, troje dzieci</i>
• zainteresowania	<i>rolnictwo, a w szczególności: nowoczesne metody uprawy i ochrony roślin jak również szeroki stopień rozwoju mechanizacji; dobry film</i>
• ulubione zwierzę	<i>koń</i>
• dlaczego jestem radnym?	<i>ponieważ Wyborcy darzą mnie zaufaniem</i>
• sukcesy	<i>rodzina; rekordowe plony w roku 2012</i>
• porażki	<i>nie koncentruję się na porażkach</i>
• plany	<i>nie lubię planować</i>
• wizja gminy za 20 lat	<i>czysta ekologicznie, skanalizowana; z siecią światłowodową; wykorzystująca źródła energii odnawialnej; z rozwiniętą agroturystyką, siecią ścieżek rowerowych i szlaków turystycznych</i>
• szczególnie nie lubię	<i>-</i>
• ulubiony polityk	<i>europoseł Arkadiusz Bratkowski</i>
• samochód czy rower	<i>jedno i drugie</i>
• miejsce szczególne w Gminie Łabunie	<i>kościół parafialny</i>
• potencjał gminy	<i>mieszkańcy</i>



fot.: radny Ryszard Juszcak
arch. rodzinne

Kolejne sylwetki przedstawimy w następnych numerach.

WYDARZENIA

3 grudnia w XXII wojewódzkim konkursie plastycznym *Moje Boże Narodzenie* nagrodzono i wyróżniono uczniów Szkoły Podstawowej w Łabuniach pracujących pod kierunkiem pani **Małgorzaty Czuj**. Nagrodę w kategorii klas I-III otrzymał **Mikołaj Niemczuk**, wyróżnienia **Michał Kuduk**, **Grzegorz Chołody**, **Martyna Śliwińska**. Ponadto na wystawę pokonkursową zakwalifikowano pracę **Magdaleny Koziół**.

14 grudnia w Krasnobrodzie odbyły się eliminacje rejonowe Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. Księdza Kazimierza Szwarlika - Będzin 2014. Duet *ONE* z Łabuń w składzie **A. Furmańczuk**, **B. Wróblewska** otrzymał wyróżnienie.

14 grudnia Koło Gospodyń Wiejskich z Łabuń pod patronatem Wójta Gminy Łabunie zorganizowało spotkanie wigilijne dla osób samotnych z terenu gminy, w której uczestniczyli także przedstawiciele organizacji społecznych działających na terenie gminy.

20 grudnia na przedsięwziętym posiedzeniu Plenum Rady Powiatowej i Miejskiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych 2013 r. Wójt Turczyn odebrał dyplom za zajęcie V miejsca we współzawodnictwie sportowoturystycznym Gmin za rok 2013 i za organizację XIV Powiatowych Igrzysk LZS na łabuńskich obiektach sportowych. Podziękowania za zaangażowanie i podejmowanie inicjatyw na rzecz upowszechniania kultury fizycznej i aktywny udział społeczny

W Wierzbju spełniają się marzenia...

Marzenie mieszkańców wsi Wierzbie stało się rzeczywistością. Wieś otrzymała piękną świetlicę. 29 grudnia 2013 r. nastąpiło uroczyste otwarcie i oddanie do użytku Świetlicy Wiejskiej w Wierzbju, obiektu nowoczesnego i funkcjonalnego, który będzie służył rozwojowi życia społeczno-kulturalnego wsi.

Uroczystość rozpoczęła się od przywitania licznie przybyłych gości i mieszkańców przez sołtysa wsi p. **Stanisława Pysia** i przewodniczącą KGW p. **Marię Niemczuk**. Na to niecodzienne wydarzenie zaproszenie przyjęli goście ze Starostwa Powiatu Zamojskiego: Starosta **Henryk Matej**, Wicestarosta **Jerzy Sobczuk**, Sekretarz **Jerzy Zawadzki**, Radny **Antoni Skura**. Obecne były władze Gminy Łabunie: Wójt Gminy Łabunie **Antoni Wojciech Turczyn** i Przewodniczący RG Łabunie **Artur Branek**. W spotkaniu udział wzięło wiele osób aktywnie uczestniczących w życiu społeczno - kulturalnym gminy i nie zabrakło też Sponsorów i Darczyńców.

Ważnym punktem programu było tradycyjne przecięcie wstęgi - symbol oficjalnego oddania mieszkańcom Świetlicy Wiejskiej. Następnie odbyło się poświęcenie całego obiektu i uroczysta msza święta celebrowana przez proboszcza parafii Łabunie **ks. Piotra Rawlika**. Po mszy św. był czas na przemówienia m.in.: Wójta, który przedstawił pokrótce historię budowy świetlicy i życzył mieszkańcom ciekawych pomysłów do jak najlepszego wykorzystania obiektu na rzecz lokalnego środowiska oraz Starosty - **Henryka Mateja**, który gratulował tak pięknego budynku i podejmowania inicjatyw w Gminie Łabunie.

Po części oficjalnej KGW **Zorza** z Wierzbja przedstawiła program artystyczny, pół żartem - pół serio, nagrodzony wielkimi brawami. Następnie zaproszono wszystkich uczestników imprezy na smaczny poczęstunek przygotowany przez KGW z Wierzbja i zabawę taneczną przy skocznych dźwiękach Kapeli *Grzeški* z Ruszowa. Był to czas dobrej zabawy, wielu wspomnień oraz wspólnej radości z oddania do użytku długo wyczekiwanej świetlicy.

Pomysł budowy Domu

Kultury zrodził się w 1985 roku, a rok później została rozpoczęta budowa. W prace przy budowie zaangażował się Komitet Założycielski w składzie: **Ryszard Burdzy**, **Kazimierz Szala**, **Stanisław Pyś**, **Kazimierz Kulasza**, **Tadeusz Cwik**, **Jerzy Jastrzębski**, **Antoni Pysiewicz**, **Stanisław Trusek**, **Andrzej Juszcak** i pomocą służyli inni mieszkańcy Wierzbja. Jednak przez długie lata z braku funduszy budynek nie mógł doczekać się ukończenia prac. Niestety z biegiem czasu obiekt zamiast zyskiwać tracił swój urok, a użyte materiały i technologie ulegały dezaktualizacji i degradacji.

Dopiero ostatnie lata, dzięki decyzjom władz samorządowych Gminy Łabunie przyniosły gruntowny remont i modernizację obiektu. Remont obejmował prace od piwnicy aż po dach. Działania samorządu na rzecz rozwoju gminy, starania zmierzające do zapewnienia mieszkańcom warunków rozwoju i integracji, zrozumienie potrzeb mieszkańców oraz zgodna współpraca pozwoliły na pozyskanie środków na realizację inwestycji i uzyskanie naprawdę zadawalającego efektu. Świetlica posiada bowiem pięknie urządzonej salę bankietową na 150 osób, zaplecze kuchenne, węzły sanitarne, pokoje gościnne oraz pomieszczenia gospodarcze - wszystko wykonane według najnowszych standardów. Oprócz starań o funkcjonalne wyposażenie, piękny wygląd i wystrój lokalu podjęto też prace nad racjonalnym zagospodarowaniem terenu wokół świetlicy. Świetlica w Wierzbju może być teraz miejscem organizacji niezapomnianych imprez okolicznościowych i rodzinnych.

Świetlica dla wsi ma też inne ogromne znaczenie. Jest bowiem miejscem spotkań inspirujących do podejmowania inicjatyw społecznych, miejscem integracji lokalnej, zacieśniania więzi międzyludzkich i między-pokoleniowych. Jest miejscem

pamięci, rozwoju kultury i kultywowania tradycji. To również miejsce realizacji zainteresowań, odpoczynku i zabawy. Świetlica jest zatem wizytówką wsi, jej sercem. Jest więc miejscem dla każdego, a zadaniem mieszkańców jest tylko dbałość o nią i chęć do wspólnego działania.

Otwarcie świetlicy wiejskiej dla mieszkańców Wierzbia jest wydarzeniem ważnym i szczególnym, a radość jest ogromna, bo to najdłużej wyczekiwana, największa, najpiękniejsza i oczywiście najnowsza świetlica w Gminie Łabunie. Takiej świetlicy mogą pozazdrościć nie tylko okoliczne wsie i gminy, ale nawet niektóre duże miasta. I mamy nadzieję, że będzie służyć wspólnemu dobru, jednocześnie społeczność lokalną we współpracy, tętnić życiem przez cały rok i tak przez wiele lat oraz dostarczać wspaniałych chwil bycia razem. Po prostu łączyć przyjemne z pożytecznym.

W Wierzbii spełniają się nie tylko marzenia, ale i życzenia...

W nowo otwartej świetlicy odbyło się już kilka lokalnych spotkań: opowieści wigilijne seniorów, Sylwester 2013, spotkanie opłatkowe i sprawozdanie roczne KGW Gminy Łabunie, warsztaty kulinarne, wieczór kolęd polskich, ostatki, warsztaty kosmetyczne. A kolejne, również ciekawe i udane działania w planach. To cieszy. Ale najbardziej cieszy fakt, że jednoczą się mieszkańcy Wierzbia. Kilka nowych pań wyraziło chęć współpracy z KGW, a i panowie ochoczo zaoferowali swoją pomoc. Wszystko zatem zmierza w dobrym kierunku, do tworzenia obywatelskiej postawy i aktywizacji mieszkańców.

Dziś raz jeszcze wszystkim zaangażowanym w realizację gminnych inwestycji i wspieranie inicjatyw – przede wszystkim Wójtowi Gminy Łabunie Antoniemu Wojciechowi Turczynowi, wszystkim zaangażowanym w realizację projektu budowy Świetlicy Wiejskiej w Wierzbii oraz Sponsorom uroczystości otwarcia świetlicy KGW, Rada Sołdecka i Mieszkańcy wsi Wierzbie z wdzięcznością przekazują słowa uznania i podziękowania.

Teresa Zwolan
KGW Wierzbie

Gmina Łabunie w wydawnictwach w 2013 roku

Cabaj Lucyna, *Gmina Łabunie* (album). Wydawca: Urząd Gminy w Łabuniach, Zamość, 2013, s. 109. Wydawnictwo sfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Galek Czesław, *Na drogach czasu. Refleksje pedagogiczno-pastoralne*. Zamość 2013, s. 279. Jest to 4 publikacja ks. dr hab. Czesława Galka, mieszkańca Łabuń

Głogowska Karolina, *Gmina Łabunie* (album). Stalowa Wola, 2013, s. 192. Publikacja powstała w ramach projektu *Budowa stałej współpracy pomiędzy gminami: Zaleszany, Pysznica, Komarów-Osada, Łabunie, Skierbieszów poprzez wspólne tworzenie polityki rozwoju regionalnego finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego*.

Gołąb Zofia, *Inspiracje zmagania i niezwykajne miłości*. Tuchów 2013, s. 180. Akcja powieści toczy się min. w Łabuniach. Autorka jest mieszkanką Tarnobrzega.

Kulasza Stanisław, *Moje rymowanki*. Łabunie, 2013, s. 38. Pierwszy zbiorek wierszy poety ludowego z Wierzbia.

Kulasza Stanisław, *Świat wokół mnie*. Łabunie 2013, s. 27. Drugi zbiorek wierszy z ilustracjami autora opisujący min. przyrodę i zwierzęta.

Momot Bronisław, *Wrzesień 1939. Moje wspomnienia*. Łabunie 2013, s. 39. Wspomnienia żołnierza zawodowego II batalionu 9 pp. pochodzącego z Łabuń, któremu przyszło walczyć w 1939 roku pod Barchaczowem i rodzinną wsią – Łabuniami.

Piela Piotr, *Uczesane i swawolne limerymeryki szkolne i garść fraśzek pod ten daszek*. Łabunie 2013, s. 35. Czwartą publikacją autora mieszkańca Łabuń.

Piela Piotr, *Katastrofy czyli utwory bez happy endu*. Łabunie 2013, s. 35. Piątą publikacją autora.

Bogdan Szykuła

LZS otrzymały panie: **Bożena Juszcak-Tymczuk** i **Agnieszka Piela**.

20 grudnia mieszkanka naszej gminy, uczennica III kl. II LO w Zamościu, **Klaudia Klimko** z Łabuniek Pierwszych zajęła I miejsce w V edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego Klucz do świata magii. Organizatorem konkursu był Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Karłowskiej w Żninie.

30 grudnia na zlecenie Urzędu Gminy Łabunie została wydana bezpłatna publikacja pt. *Gmina Łabunie* współfinansowana ze środków UE w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów PROW na lata 2007-2013 w nakładzie 1000 egzemplarzy. Album opracowało Wydawnictwo Fotpress z Zamościa.

5 stycznia Seniorzy KGW z Mocówki spotkały się z obecnymi członkiniami Koła i mieszkańcami wsi w świetlicy wiejskiej na wspólnym opłatku i kolędzie.

6 stycznia w świątecznej atmosferze w świetlicy wiejskiej w Wierzbii odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności Kół Gospodyń Wiejskich połączone z opłatkami, na które przybyło ponad 50 osób, w tym 8 delegacji KGW z Barchaczowa, Łabuń, Łabuniek Pierwszych, Majdanu Ruszowskiego, Mocówki, Ruszowa, Wierzbia i Wólki Łabuńskiej, Wójt Gminy Łabunie, Radni: **Janusz Kasztankiewicz**, **Adam Kniaz** i sołtys **Stanisław Pyś**.

14 stycznia w IV edycji Konkursu Zdrowa gmina Gmina Łabunie została wyróżniona Dyplomem

cd. na str. 20

przez Polską Unię Onkologii. Nasza gmina prowadziła działania na rzecz zwiększenia frekwencji zgłaszających się na badania profilaktyczne ukierunkowane na wczesne wykrywanie raka piersi, raka szyjki macicy i raka jelita grubego.

16 stycznia przedszkolaki z Punktu w Ruszowie zaprosiły Babcie i Dziadków na przygotowaną przez siebie część artystyczną oraz na słodki poczęstunek. Zaproszeni goście otrzymali od swoich wnucząt prezenty - duże serca z piernika.

18 stycznia dokonano oceny prac nadesłanych na konkurs *Zwyczajy i obyczaje świąteczne na początku XXI wieku* zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy Łabunie. Oceny dokonał wiceprezes Zamojskiego Towarzystwa Fotograficznego **Piotr Komajda**. I miejsce **Oliwia Gwozda**, II miejsce **Wiktoria Wójcik**, III miejsce **Natalia Wyjadecka**, wyróżnienia: **Paulina Żuk**, **Michał Szykuła**.

28-31 stycznia 35 dzieci z Wólki Łabuńskiej i Łabuń wzięło udział w zajęciach zatytułowanych *Ciekawe ferie*, które zostały zorganizowane przez KGW Wólka Łabuńska w miejscowej, odremontowanej świetlicy wiejskiej

30 stycznia w Świetlicy Domu Kultury w Łabuniach odbyło się szkolenie *Organizacja grup producentów rolnych oraz VAT w rolnictwie*. Wykład przeprowadzili Pan **Kazimierz Świć** i Pani **Liliana Gardias**.

1 lutego w Bibliotece Publicznej Gminy Łabunie miała miejsce prezentacja pt. *W krainie kapliczek, figur i krzyży* przedstawiona

Na 5-lecie Koła Gospodyń Wiejskich w Ruszowie

Szanowni zebrani jak już wszyscy wiecie
KGW z Ruszowa ma dziś 5-cio lecie
Straż dała im kuchnie Pan Wójt wyposażył
Gotują nam smacznie o tym nikt nie marzył

Żeby ładnie wyglądały, Pan Wójt kupił stroje
Teraz babki wyglądają jak młode dziewczoje
Na pewno tak dobrze, by Panie nie stały
Lecz z pomocy Gminy, dużo skorzystały
Świątek, piątek czy niedziela doradza im, Pani Agnieszka Piela

W czerwcu wiją wianki, panny z okolicy
By je mogły puszczać, na wodach Krynicy
Nad Krynica Grzeški wszystkim przygrywają
W tym czasie dziewczyny, swe wianki puszczają
W Wierzbii nad Krynica zabawa wspaniała
Każda puszcza wianek, aby tylko miała.

A promując Gminę, w Wierchowiskach były
Kto tylko był głodny, zaraz nakarmiły
I czuły się pewnie, Grzeški z nimi grali
I orkiestrę dętą też poczęstowali
W Wierchowiskach dużo było, atmosfery swojskiej
Bo z naszymi były panie, też z „Ziemi Zamojskiej”
Ania, Magda, Dominika, bardzo się starały
Do naszego stołu, gości zapraszały.

Gdy nadeszła możliwość, grzechów rozgrzeszenie
Wsiadają w autokar, jadą do Lichenia
Pieką różne ciastka, a nawet makowca
I pierwszego lipca jadą do Janowca
A promując gminę zaraz się okaże
Że pieką najlepsze w Gminie cebularze
W Janowcu fachowcy, swoje dzieło znają
I garnki gliniane, robić przyuczają

Wracali z Janowca, była późna pora
One już myślały o święcie pomidora
Święto pomidora impreza wspaniała
Bawiła się na stadionie, nasza gmina cała

W lipcu na igrzyska, koło się wybrało
By wziąć czynny udział jak na nich przystało
Każda by chciała podołać zadaniu
Aby być najlepszą, w liny przeciąganiu
To były naprawdę igrzyska zażarte
Panie wywalczyły, sobie miejsce czwarte
Przyszedł czas dożynek bardzo się starają
Wiec wiją dwa wianki, większą kasę mają

A we wrześniu, jak co roku
Co już będzie w modzie
Ochotnicza Straż Pożarna
Spotyka się w Krasnobrodzie
By uprosić Matkę Boską z głębi serca żaru
By chroniła nasze wioski od klęski pożaru
A w drodze powrotnej żaden się nie chowa
I na czele z Panem Wójtem, jadą do Ruszowa
Nasze panie z Koła, pięknie ich witają
I na smaczny obiad wszystkich zapraszają

Choć nieraz się kłócą i wychodzi draka
To wszystkie się godzą przed świętem ziemniaka
Bo święto ziemniaka, każdy Ci to powie
Że to uroczystość w jesieni w Ruszowie
Zaraz po ziemniaku, wiedzą wszystkie panie
W Majdanie Ruszowskim Lata Pożegnanie

Jadąc na imprezę, żadna się nie spóźni
A w drodze powrotnej, wstępują do Kuźni
W Kuźni dobrze goszczą, danasz moja dana
I tak im tam schodzi do białego rana
Można ich wychwalać lub mówić Bóg wi co
Ale takich babek, to szukać ze świco.

Sesje Rady Gminy Łabunie



27 grudnia 2013 r. w Szkole Podstawowej w Łabuniach odbyła się XXV Sesja Rady Gminy.

Uczestniczyło w niej 15 radnych, wójt, zastępca wójta, skarbnik, dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów, sołtysi. Wójt przedstawił działania międzysejsyjne. Zwrócił uwagę na niską frekwencję na zebraniach wiejskich. Radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwałę XXV/166/2013 w sprawie wieloletniej prognozy finansowej;
- Uchwałę XXV/167/2013 w sprawie uchwały budżetowej na rok 2014;
- Uchwałę XXV/168/2013 w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2013;
- Uchwałę XXV/169/2013 w sprawie uchwalenia ramowego planu pracy rady na 2014 rok;
- Uchwałę XXV/170/2013 w sprawie uchwalenia planów pracy komisji stałych;
- Uchwałę XXV/171/2013 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym i Przewodniczącemu Rady Gminy w Łabuniach za udział w pracach organów gminy.

29 stycznia 2014 r. w budynku wielofunkcyjnym w Łabuniach odbyła się XXVI Sesja Rady Gminy. Uczestniczyło w niej 13 radnych, wójt, zastępca wójta, skarbnik, kierownik GOPS w Łabuniach, kierownik Posturunku Policji w Łabuniach, pracownik ODR w Sitnie. Wójt przedstawił działania międzysejsyjne. Radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwałę XXVI/172/2014 w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania: *Pomoc Gminy Łabunie w zakresie dożywiania na lata 2014 – 2020*;
- Uchwałę XXVI/173/2014 w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w zakresie dożywiania oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia udzielane w ramach programu wieloletniego *Pomoc państwa w zakresie dożywiania na lata 2014- 2020*;
- Uchwałę XXVI/174/2014 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Zamojskiemu na modernizację dróg powiatowych nr 3246L Sitno – Łabuńki w miejscowości Łabuńki Pierwsze i nr 3258L Łabunie – Majdan Ruszowski – Rachodoszce w miejscowości Majdan Ruszowski;
- Uchwałę XXVI/175/2014 w sprawie zmiany siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Pełne teksty protokołów z sesji Rady Gminy Łabunie na stronie:
<http://uglabunie.bip.lubelskie.pl>



Rok Kolberga w Gminie Łabunie

Referat Promocji Kultury, Sportu i Informacji UG i Sołectwo Barchaczów ogłaszają VII Konkurs pod patronatem Wójta Gminy Łabunie w **Roku Oskara Kolberga** pt. **Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce**. Konkurs jest adresowany do dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców gminy Łabunie. Interpretacja tematu w dowolnej formie. Jednakże Komisja powołana Zarządzeniem Wójta zwróci szczególną uwagę na prace z motywem Ziemi Łabuńskiej. Prace należy składać do końca sierpnia 2014 r. Uroczyste podsumowanie konkursu nastąpi w ostatni weekend września w nowo otwartej Izbie Muzealnej w Barchaczowie.

Regulamin na www.labunie.com.pl

przez Agnieszkę Szykułę-Żygawską.

1 lutego w Wierzbju odbył się Wieczór Kolęd Polskich

10 lutego w ramach projektu Budowa stałej współpracy pomiędzy gminami: Zaleszany, Pysznica, Komarów-Osada, Łabunie, Skierbieszów poprzez wspólne tworzenie polityki rozwoju regionalnego na terenie Polski Wschodniej finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej 2007-2013 wydano album promujący Gminę Łabunie.

22 lutego Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Zamościu zorganizowało 40. Rajd Zimowy PTTK Wzgórzami Roztocza z metą w Majdanie Ruszowskim.

27 lutego podczas gali podsumowującej drugą edycję wojewódzkiego konkursu *Mój anioł II* nagrodę otrzymała - **Julia Pietryńko**, lat 5, Punkt Przedszkolny w Łabuniach, op. **Anna Greła**.

28 lutego w Bibliotece Publicznej Gminy Łabunie odbyły się warsztaty z filcowania tkanin, które poprowadziła p. **Małgorzata Czuj**.

19 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Łabuniach odbyło się spotkanie Wójta i Dyrektorów z rodzicami dzieci przedszkolnych w sprawie objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków.

23 marca w naszej parafii rozpoczęły się Misje Parafialne.

JUŻ WKRÓTCE

27 marca o godz. 10⁰⁰ w SP w Łabuńkach Pierwszych odbędą się Gminne Eliminacje do Powiatowego Konkursu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej *Śpiewający słowik*.

10 kwietnia o godz. 16⁰⁰ w Galerii Błękitnej przy ul. Orzechowej 10 w Łabuniach nastąpi rozstrzygnięcie V Gminnego Konkursu Plastycznego *Przed Wielkanocą*. Podczas finałowej wystawy odbędą się kiermasz nagrodzonych prac. Zebrane pieniądze zostaną przekazane Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie.

29 kwietnia o godz. 15⁰⁰ na uroczystej Gali w Sali konferencyjnej Domu Kultury w Łabuniach odbędzie się podsumowanie konkursu dla mieszkańców, którzy ukończyli 55 lat *Jan Paweł II - wspomnienie*. Konkurs podzielnym jest na 4 części:

a) plastyczną (rękodzieło, rysunek, fotografia, rzeźba, haft i in.)-postać, nauka, miejsca związane z papieżem, spotkania. Na prace czekamy do 15 kwietnia 2014 r.;

b) literacką (1 autorski utwór poetycki/proza dowolnego gatunku i długości), na prace czekamy do 15 kwietnia 2014 r.;

c) recytatorską (1 utwór Jana Pawła II) - do 15 kwietnia czekamy na zgłoszenie, właściwy konkurs odbędzie się 29 kwietnia godz. 15⁰⁰;

d) test wiedzy o życiu Jana Pawła II - podczas uroczystej Gali odbędzie się test wiedzy - dla chętnych.

Komisja spośród zgłoszonych do konkursu prac przyzna nagrody rzeczowe i wycieczkę do Wadowic i Niegowici.

3 maja na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Łabuniach odbędzie się Wielka Majówka.

do 22 maja czekamy na prace plastyczne i fotograficzne dzieci i młodzieży z terenu gminy *Flora i fauna Gminy Łabunie*. 31 maja 2014 r. 100 nagrodzonych osób weźmie udział w bezpłatnych warsztatach edukacyjnych i zwiedzaniu zamojskiego ZOO. Ponadto najładniejsze prace zostaną pokazane na ekspozycji czasowej w ZOO.

23-25 maja *Polska Biega* - ogólnopolska akcja społeczna połączona z piknikiem z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny. O szczegółach akcji poinformujemy na www.labunie.com.pl

red.

Słownik barwnej polszczyzny

Słowa stare, zapomniane i coraz rzadziej używane z okolic Gminy Łabunie

cz. II

Prezentujemy Państwu nym uzupełnianiu.

drugą część Słownika słów zapomnianych zebranego przez pana **Jerzego Malinowskiego** pochodzącego z Barchaczowa, mieszkańca Krakowa z prośbą o pomoc w jego systematycz-

Osoby, które pamiętają i zechciałyby się podzielić osobliwościami łabuńskiej gwary proszone są o kontakt z Redakcją.

D

- **decnać** - wpaść kołem w wybór, zapaść się na nierówności;
- **debra** - wąwóz, wykrot;
- **drygutka** - dreszcze towarzyszące gorączce;
- **dryzdula** - breja, błotnista droga, rozwodnione rzadkie jedzenie
- **dziwczyć się** - pretendować do miana panienki, przechodzić z podlotka do stanu panińskiego;



śp. Lucjan Momot
(1933-2013)

Urodził się 1 grudnia 1933 r. w Wólce Łabuńskiej w rodzinie Stanisławy z d. Mazurek i Józefa gajowego w dobrach Łabunie hrabiów Szeptyckich. W 1951 roku ukończył prywatne, męskie LO Księży Misjonarzy CM w Krakowie. Na Dolny Śląsk przybył w 1953 (nauczyciel SP w Nowej Wsi Kąckiej i w Rzeplinie k. Żórawiny), zaś do Świdnicy w 1967. Absolwent polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego (1965). Pracował w Teatrze Polskim we Wrocławiu jako statysta, inspicjent, asystent reżysera. Od 1985 emerytowany nauczyciel i pedagog Państwowego Schroniska dla Nieletnich i Zakładu Poprawczego w Świdnicy. Jako człowiek pióra zadebiutował publicystyką studencką w kolumnie studenckiej wrocławskiej *Gazety Robotniczej* w 1964 roku. Publikował w periodykach naukowych w *Pracach Literackich X UW*, w *Litterariach III Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, w *Studiach Polonijnych KUL*, w tygodnikach literacko-kulturalnych: *Życiu Literackim*, *Kierunkach*, *WTK - Tygodnik Katolików*, w *Roczniku Świdnickim*, w *Informatorze Kulturalnym i Turystycznym Województwa Wałbrzyskiego*, a także w prasie regionalnej i ogólnokrajowej.

Współzałożyciel świdnickich czasopism katolickich: *Głosu Maryi* i *Wiadomości Katolickich Ziemi Świdnickiej - Hosanna*.

Za czasów PRL-u z powodu cenzury, pisał *do szuflady*.

Autor dwóch wydanych książek o młodzieży trudnej: *Love Cię, Kaśka. Po drugiej stronie muru* i *Nawijka*, monografii ks. Dionizego Barana *Z Łucka do Świdnicy*. Napisał także publikację *Dolnośląskie Herody* poświęconą tradycjom kolędniczym.

Żywo interesował się rodzinnymi stronami. Utrzymywał kontakt z Biblioteką Publiczną Gminy Łabunie i redakcją *Igły*, gdzie zamieszczał swoje artykuły.

W roku 2007 nagrodzony *Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania* - w tym za uprawianie publicystyki pedagogicznej i patriotycznej.

Lucjan Momot zmarł 30 grudnia 2013 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Świdnicy.

NA SPORTOWO

7 grudnia w Szkole Podstawowej w Łabuńkach odbył się Mikołajkowy Turniej Karate Kyokushin. W Turnieju wzięło udział 133 zawodników z ośmiu Klubów w tym goście z Rawy Ruskiej. Wśród zwycięzców znaleźli się zawodnicy z Gminy Łabunie: **Słowiński Mikołaj**: I m-ce kumite; I m-ce kata, **Kuśmier Mikołaj**: III m-ce kumite, **Molas Natalia**: II m-ce kumite; II m-ce kata, **Kusior Luiza**: III m-ce kata, **Tymczuk Dawid**: II m-ce kata, **Kolaja Marcel**: I m-ce kumite, **Szmit Julia**: VII m-ce kata, **Tomasiaś Rafał**: I m-ce kumite; I m-ce kata, **Gemborys Dawid**: II m-ce kumite; II m-ce kata, **Kawka Łukasz**: II m-ce kumite; III m-ce kata, **Cieplichiewicz Wojciech**: III m-ce kumite, **Kołodziejczuk Damian**: III m-ce kumite, **Kolaja Wiktor**: IV m-ce kumite. Trenerami zawodników są **Paweł Tymczuk** i **Krzysztof Policha**.



fol.: drużyna z Ruszowa z opiekunką T. Bondyrą

12 grudnia w Łabuńkach rozegrano III Integracyjne Mistrzostwa Boccia o Puchar Wójta Gminy Łabunie połączone z lubelskim finałem ligi. Wyniki zawodów: Kategoria Gimnazjum I miejsce: drużyna *Krok za krokiem* (**Nowosadowski Michał**, **Kopiel Karolina**), II miejsce: drużyna *Łabuńki II* (**Zimmerman Katarzyna**, **Jędrusko Robert**, **Gruła Piotr**), III miejsce: drużyna *Łabuńki I* (**Miodek Izabela**, **Palikot Sebastian**, **Pupiec Sebastian**); Kategoria VIP I miejsce: *Nauczyciele Łabuńki* (**Lewicki Zbigniew**, **Momot Zbigniew**, **Sawicki Paweł**), II miejsce: *Urząd Gminy* (**Krupa Agnieszka**, **Juszczak-Tymczuk Bożena**, **Piela Agnieszka**), III miejsce: *KGW Mocówka* (**Adamczuk Anna**, **Nowak Danuta**, **Ziarkiewicz Małgorzata**); Kategoria junior młodszy I miejsce: *Kapsle SP Łabuńki* (**Grzegorz Gruła**, **Rafał Tomasiak**, **Małgorzata Mozoła**), II miejsce: *Jastrzebie SP Łabuńki* (**Aleksandra Johaniuk**, **Julia Szmit**, **Paweł Kulpa**), III miejsce: *Ruszów II* (**Mateusz Topolski**, **Kacper Gałka**, **Nikola Nowicka**) Kategoria junior starszy, I miejsce: *Rio SP Łabuńki* (**Agnieszka Branecka**, **Dagmara Nadłonek**, **Emilia Poznańska**), II miejsce: *Rokoszki SP Łabuńki* (**Wojciech Cieplichiewicz**, **Wiktor Kolaja**, **Kacper Chrzan**), III miejsce: *Kociaki SP Łabuńki* (**Wiktor Koziół**, **Magdalena Michalik**, **Martyna Swatowska**); Kategoria BC3 I miejsce: **Bartłomiej Nowosadowski**, II miejsce: **Michał Kozyrski**,

III miejsce: **Michał Bubitek**; Kategoria BC2 I miejsce: **Kamil Pomański**, II miejsce: **Paweł Krajewski**, III miejsce: **Dominik Krajewski**, Kategoria A rekreacja (zawodnicy grający w pozycji siedzącej na wózku) I miejsce: drużyna *II Krok za krokiem* (**Nikodem Gozdur**, **Ilona Bondyra**, **Łukasz Rzeszutko**), II miejsce: drużyna *I Krok za krokiem* (**Mateusz Pawelec**, **Dominik Czarnecki**, **Katarzyna Paluchowska**), III miejsce: drużyna *ŚDS Krok dalej* (**Ewa Tomczak**, **Paweł Bubitek**, **Mateusz Sokołowski**)

9 stycznia w Szkole Podstawowej w Łabuńkach Pierwszych oraz 18 stycznia w Szkole Podstawowej w Łabuniach rozegrano Turnieje Szachowe o Puchary Wójta Gminy Łabunie z cyklu Grand Prix 2014. Wyniki IV Turnieju Szachowego o Puchary Wójta Gminy Łabunie z cyklu Grand Prix 2014 SP Łabuńki Pierwsze: kategoria młodzicy: I miejsce **Rafał Tomasiak**, II miejsce **Wojciech Franczuk**, III miejsce **Szymon Kolaja**; kategoria juniorzy młodsi: I miejsce **Szymon Franczuk**, II miejsce **Wojciech Cieplichiewicz**, III miejsce **Wiktor Kolaja**; kategoria juniorzy: I miejsce *ex aequo* **Hubert Burcon** i **Izabela Miodek**, II miejsce *ex aequo* **Aleksandra Nicpoń** i **Adrian Lubaś**, III miejsce **Michał Luterek**. Wyniki V Turnieju Szachowego o Puchary Wójta Gminy Łabunie z cyklu Grand Prix 2014 SP Łabunie: kategoria młodzicy: I miejsce *ex aequo* **Wiktoria Draczka** i **Wiktor Hołys**, II miejsce *ex aequo* **Natalia Torba** i **Dawid Skiba**, III miejsce **Jakub Piela**; kategoria juniorzy młodsi: I miejsce *ex aequo* **Julianna Paszt** i **Adrian Draczka**, II miejsce **Jakub Skiba**.

14 stycznia w Szkole Podstawowej w Grabowcu odbyły się mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej dziewcząt szkół podstawowych. Do zawodów przystąpiły cztery szkoły z powiatu zamojskiego.

go. Mistrzem Powiatu zamojskiego zostały dziewczęta z SP w Łabuniach w składzie: **Wiater Natalia**, **Mulawa Ola**, **Kawka Paulina**, **Granda Katarzyna**, **Wałaszuk Karolina**, **Nowosad Agata**, **Paszt Julka**, **Sokołowska Martyna**, **Kuśmier Ola**, **Burdzy Iza**, **Dudek Katarzyna**. Opiekunem drużyny jest **Wojciech Groniewski**.

12 lutego w Zespole Szkół nr 4 w Zamościu odbyły się mistrzostwa rejonu w piłce siatkowej dziewcząt. Drużyna SP Łabunie z trenerem **Wojciechem Groniewskim** zajęła II miejsce.

16 lutego w Łabuńkach Pierwszych odbył się charytatywny turniej piłki nożnej *W drodze do Rio*. Organizatorem turnieju był Aktywny klub Sportowy Osób Niepełnosprawnych *Krok za krokiem* w Zamościu oraz Wójt Gminy Łabunie. Turniej miał na celu zgromadzenie funduszy na budowę sprzętu wspomagającego dla zawodników boccia **Michała Kozyrskiego** i **Bartłomieja Nowosadowskiego** którzy mają szansę na kwalifikacje do Paraolimpiady w Rio de Janeiro w 2016 r. O puchar walczyło w sumie 12 drużyn.

20 lutego po raz czwarty uczniowie gimnazjów spotkali się w hali sportowej w Łabuńkach Pierwszych aby rywalizować w halowym turnieju piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Łabunie.

22 lutego rozegrano w Hrubieszowie Turniej Finałowy XXII Otwartych Okręgowych Mistrzostw w Halowej Piłce Nożnej Seniorów. III miejsce zajęła drużyna GLKS *V-System Sparta* Łabunie. Najlepszym zawodnikiem został **Michał Gruła** ze *Sparty* Łabunie.

1 marca na boisku *Orlik* w Łabuniach rozpoczęli pracę dwaj nowi Animatorzy sportu panowie: **Paweł Popik** i **Marek Basaj**. Obaj z Zamościa, absolwenci wychowania fizycznego AWF w Poznaniu i Krakowie. Harmonogram pracy na stronie www.labunie.com.pl

15 marca w Żdanowie odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Wschodniego oraz Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Karate Kyokushin. II m-ce kata seniorów zdobył **Paweł Tymczuk**, a III m-ce kumite **Łukasz Kawka**.

Informacje

Projekt Wspólnie na Zamojszczyźnie



Gmina Łabunie i organizacje pozarządowe z terenu gminy przystąpiły do projektu *Wspólnie na Zamojszczyźnie* współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Głównym celem projektu jest poprawa standardów współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi a jednostkami samorządu terytorialnego w oparciu o *Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych – wypracowanie i upowszechnianie standardów współpracy*.

Działania projektowe zakładają:

- ocenę współpracy pomiędzy JST a NGO na terenie powiatu zamojskiego
- utworzenie Zamojskiego Centrum Dialogu Społecznego
- wdrożenie modelu współpracy na terenie powiatu zamojskiego
- promocję współpracy międzysektorowej

Okres realizacji projektu: od 01. 11. 2013 r. do 30. 06. 2015 r.

Więcej informacji pod adresem:
www.wspolnienazamojszczyznie.eu



80 063,02 zł z UE

18 marca br. Wójt Gminy Łabunie podpisał w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie trzy umowy przyznania pomocy na realizację operacji z zakresu małych projektów i odnowy i rozwoju wsi w ramach działania 413 *Wdrażanie lokalnych strategii* objętego PROW na lata 2007- 2013. Są to: **Zakup wyposażenia do Izby Muzealnej w Barchaczowie**, **Utworzenie fitness parku na wolnym powietrzu w Łabuńkach Pierwszych** i **Zmiana konstrukcji dachu w budynku świetlicy wiejskiej w Ruszowie**. Ponadto do oceny merytorycznej trafił wniosek **Aktywizacja i rozwój lokalnej społeczności poprzez zakup strojów dla zespołów śpiewaczych Kół Gospodyń Wiejskich z Wierzbia, Mocówki i Wólki Łabuńskiej**.

Termin realizacji wymienionych wniosków do końca 2014 r.

Przekaż 1% swojego podatku na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego



Przypominamy, że podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych mogą w zeznaniu rocznym pomniejszyć należny podatek o kwotę przekazaną na rzecz **organizacji pożytku publicznego** (OPP), jednak nie więcej niż **do wysokości 1%** należnego podatku.

Na terenie Gminy Łabunie działają obecnie dwie Organizacje Pożytku Publicznego:

- **Stowarzyszenie Przyjaciół Hospicjum "Santa Galla"** w Łabuńkach Pierwszych
KRS: 0000076900
- **Fundacja Studencka Młodzi-Młodym**
KRS: 0000270261
z dopiskiem cel szczegółowy: **Sparta Łabunie 1739**

Wyszukiwarka OPP: <http://www.pozytek.gov.pl>

Trwa nabór wniosków na usuwanie wyrobów zawierających azbest



fot.: Internet

Wzorem lat ubiegłych, **do końca kwietnia** bieżącego roku, w Urzędzie Gminy Łabunie można składać wnioski o dofinansowanie usuwania wyrobów

zawierających azbest.

O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby fizyczne będące właścicielami (współwłaścicielami, wieczystymi użytkownikami) budynków mieszkalnych i budynków gospodarczych z wbudowanymi wyrobami zawierającymi azbest oraz osoby posiadające takie wyroby zdeponowane na należących do nich nieruchomościach, zlokalizowanych na terenie naszej Gminy.

Gmina pokryje całość kosztów związanych z usuwaniem eternitu. Wnioski o dofinansowanie będą realizowane według kolejności ich złożenia. Dofinansowanie nie obejmuje obiektu budowlanego lub jej części, która jest wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej.

Formularze wniosku można pobrać w miejscowym urzędzie (pokój nr 9), w dniach roboczych, w godzinach pracy: 7-15, lub pobrać ze strony internetowej: www.labunie.com.pl w zakładce: Ochrona Środowiska / nabór wniosków o dofinansowanie kosztów usuwania płyt azbestowo-cementowych w 2013 r.

Wieści z Sitna



W Urzędzie Gminy w Łabuniach codziennie od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ **do 15 maja 2014 r.** pracownik Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli Zespół Doradztwa Rolniczego w Zamościu z siedzibą w Sitnie pan Jacek Małys pomaga rolnikom z terenu Gminy Łabunie wypełniać wnioski obszarowe.

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli Zespół Doradztwa Rolniczego w Zamościu z siedzibą w Sitnie zaprasza na **III Kiermasz Kwiatów i Krzewów** w dn. 26-27 kwietnia 2014 r. (sobota i niedziela) od godz. 9⁰⁰ na terenach wystawowych w Sitnie. Organizatorzy proponują szeroką ofertę kwiatów balkonowych, rabatowych, bylin, krzewów ozdobnych oraz sprzętu ogrodniczego, a także profesjonalne porady z zakresu projektowania ogrodów. Jednocześnie będzie możliwość wypełnienia wniosków o dopłaty unijne.



OPŁATY ZA ŚMIECI

Urząd Gminy Łabunie prosi o dokonywanie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (opłaty śmieciowej) na właściwe konto bankowe w PBS Zamość o/ Krynice o numerze: **05 9644 1075 2011 0070 0027 0028** zgodnie z przekazaną Państwu informacją o wysokości opłaty komunalnej wraz z adresem nieruchomości, na której powstają odpady lub numerem ewidencyjnym z pisma informacyjnego.

Wpłat można dokonywać również u sołtysów a także w Urzędzie Gminy.

Harmonogram wywozu odpadów komunalnych oraz szczegółowa lokalizacja punktów odbioru odpadów pod adresem www.labunie.gov.info.pl

SZUKAM DOMU



Naszym obowiązkiem wobec mniejszych braci jest niekrzywdzenie ich, jednak porzucenie na tym to nie wszystko. Mamy ważniejszą misję - służyć im pomocą, kiedykolwiek będą jej potrzebować.

św. Franciszek z Asyżu

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Gminy Łabunie oba pieski znalazły nowy dom. Dziękujemy!



WYBORY po nowemu

Zgodnie z uchwalonym w 2011 roku nowym Kodeksem wyborczym wprowadzone zostanie głosowanie w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Nowe podziały w Gminie Łabunie wprowadzają Uchwały Rady Gminy: Nr XVI/105/2012 w sprawie podziału Gminy Łabunie na stałe obwody głosowania z dnia 14 listopada 2012 r. (ze zmianami) oraz Nr XV/92/2012 w sprawie podziału Gminy Łabunie na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu z dnia 26 września 2012 r.

Po raz pierwszy według nowych zasad zgłoszujemy na kandydatów do Parlamentu Europejskiego już **25 maja 2014 r.** Głosować będziemy w **7 stałych obwodach**: **I: Barchaczów** (obw.: Barchaczów, Bródek, Dąbrowa); **II: Łabuńki Pierwsze** (obw.: Łabuńki Pierwsze, Łabuńki Drugie, Mocówka); **III: Łabunie** (obw. Łabunie); **IV: Wólka Łabuńska** (obw.: Łabunie-Reforma, Wólka Łabuńska); **V: Ruszów** (obw.: Ruszów, Ruszów-Kolonia); **VI: Majdan Ruszowski** (obw.: Majdan Ruszowski); **VII: Wierzbie** (obw.: Wierzbie).

Dla Wyborów do Rady Gminy, które odbędą się jesienią tego roku ustalono **15 jednomandatowych**

okręgów wyborczych:

- 1: Barchaczów;
- 2: Bródek i Dąbrowa;
- 3: Łabuńki Drugie;
- 4: Łabuńki Pierwsze: nr od 1 do 79 i nr od 152 do 190;
- 5: Łabuńki Pierwsze: nr od 191 do 257 i Mocówka;
- 6: Łabuńki Pierwsze: nr od 80 do 151 i od 258 do końca;
- 7: Ruszów;
- 8: Majdan Ruszowski i Ruszów-Kolonia;
- 9: Wierzbie;
- 10: Wólka Łabuńska: nr od 1 do 125;
- 11: Łabunie-Reforma, Wólka Łabuńska nr od 126 do końca;
- 12: Łabunie ulice: Cicha, Gminna, Górna, Osiedlowa od nr 1 do 7, Polna, Szkolna, Zamojska nr od 1 do 69;
- 13: Łabunie ulice: Akacyjowa, Brzozowa, Długa, Klono-wa, Leśna, Orzechowa, Osiedlowa nr od 8 do końca, Parkowa, Świerkowa, Wierzbowa;
- 14: Łabunie ulice: Armii Krajowej, Boczna, Łąkowa, Lipowa, Lipska, Partyzantów;
- 15: Łabunie ulice: Kościelna, Ogrodowa, Zamojska nr od 70 do końca.

Z pełnymi tekstami Uchwał zapoznać się możemy na stronie BIP: uglabunie.bip.lubelskie.pl oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Łabunie.

Nowi mieszkańcy Gminy

Od początku 2014 r. do chwili zamknięcia numeru w Gminie Łabunie urodziło się 10 nowych mieszkańców: 6 dziewczynek i 4 chłopców.

Pożegnania



12 grudnia 2013 r. w wieku 46 lat odszedł od nas wyjątkowy człowiek.

Ś. P. **Bogusław Granda** był znanym mieszkańcem naszej gminy. Przez okres 3 lat pełnił funkcję sołtysa wsi Łabunie. Aktywnie działał na rzecz rozwoju środowiska lokalnego. Od 2011 r. współdziałał z KGW Łabunie biorąc aktywny udział we wszystkich uroczystościach. Z dużym zaangażowaniem współpracował ze Szkołą Podstawową w Łabuniach, gdzie był wieloletnim Przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego. Zawsze podchodził do swoich obowiązków z dużym zaangażowaniem i zapałem, nie potrafił przejść obojętnie obok osoby potrzebującej pomocy.

Bywało, że zapominał wtedy o sobie.

Anna Bajaka
Przewodnicząca KGW Łabunie



Bolesław Sołoducha (1928-2014)



Wieloletni członek, naczelnik, skarbnik OSP w Ruszowie. Od 2001 do 2011 r. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej OSP w Ruszowie. Był jednym z założycieli Kółka Rolniczego, przewodniczący Rady Nadzorczej SKR. W czasie II Wojny Światowej należał do Batalionów Chłopskich, po wojnie kombatant zasłużony dla społeczności lokalnej. Radny Gminnej Rady Narodowej, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, zasłużony dla województwa zamajskiego, zasłużony pracownik rolnictwa. Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Znakiem Związku OSP RP, Złotym i Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.

Zarząd OSP Ruszów

Listy od Czytelników

W dniach 21 i 22 stycznia obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. W związku z tymi dniami nasuwa się pytanie: Jakie zmiany zaszły w życiu naszych przodków? Myślę, że ogromne (szczególnie, jeśli chodzi o babcie).

Współczesna babcia prowadzi samochód, uczęszcza na wykłady Uniwersytetu III Wieku, bierze udział w spotkaniach seniorów, działa aktywnie w Kołach Gospodyń Wiejskich. Nie znaczy to, że nie ma czasu dla wnuków, albo mniej kocha niż dawniej. Zdarza się, że rodzice nie zawsze mają tyle czasu albo cierpliwości dla dzieci co dziadkowie. Niekiedy obawiają się czy ich miłość do dziecka jest odwzajemniona... Pani prof. Wiśniewska twierdzi, że nie ma obawy, gdyż tych uczuć starczy dla wszystkich Miłość niejedno ma imię.

Życzę Wam - kochane Babcie i Dziadkowie jak najwięcej miłości, radości z życia oraz składam podziękowanie za Wasz trud w wychowanie dzieci i wnuków.

Helena Pokrywka

Zachęcamy Czytelników do nadsyłania Listów. Czytamy je wszystkie a najciekawsze publikujemy.

red.

Zmarli z terenu Gminy

Od początku 2014 r. do chwili zamknięcia numeru zmarło 11 mieszkańców Gminy Łabunie:

- 03. 01.: **Kurzępa Jan** († 92 l.)
- 07. 01.: **Rybak Andrzej** († 59 l.)
- 10. 01.: **Siek Iwona** († 20 l.)
- 16. 01.: **Farjon Jan** († 76 l.)
- 19. 01.: **Pudełko Zofia** († 61 l.)
- 31. 01.: **Nykiel Lucjan** († 84 l.)
- 03. 02.: **Pilipczuk Alfred** († 89 l.)
- 06. 02.: **Sołoducha Bolesław** († 86 l.)
- 09. 02.: **Antoniewicz Lucyna** († 84 l.)
- 03. 03.: **Czajkowski Mieczysław** († 58 l.)
- 19. 03.: **Wałaszuk Jan** († 56 l.)



2 marca 2014 r.:
Dzień Kobiet w Łabuniach



8 marca 2014 r.:
Dzień Kobiet w Łabuńkach Pierwszych



Fragmenty życia



Łabunie, 29 sierpnia 1976 r.
gen. bryg. Stanisław Tatar i bp Bolesław Pylak



Łabunie, lata '70 XX w.



Łabunie, lata '70 XX w.



Łabunie, lata '50 XX w. (?)

Fotografie z archiwów rodzinnych:
p. Marii Furmańczuk (Łabunie), p. Krystyny Iwankow (Łabunie),
p. Andrzeja Lewickiego (Łabunie), p. Adama Kniazia (Łabunie)

Osoby, które posiadają archiwalne zdjęcia przedstawiające miejscowości wchodzące w skład Gminy Łabunie, ukazujące życie codzienne mieszkańców gminy, ciekawe miejsca i wydarzenia proszone są o ich udostępnienie (do zwrotu).

Kontakt: redakcja@labunie.com.pl lub tel.: 84 611 60 24

Najciekawsze zdjęcia będą umieszczane w kolejnych numerach naszego Informatora.